

Wiesław Wróbel

Fundacje kościelne białostockiej linii rodu Wiesiołowskich w XVI i XVII wieku

*... żyć będzie dłużej przez swe dzieła pobożne
w pamięci przyszłych wieków, niżeli gdyby bez nich
najliczniejsze zostawił potomstwo¹...*

Honorat Visconti, nuncjusz papieża Urbana VIII
o Krzysztofie Wiesiołowskim

Wiesiołowscy², tytułujący się herbem Ogończyk, zanim zawędrowali na Podlasie i osiedlili się w Białymstoku, swe rodowe gniazdo posiadali w miejscowości Wiesiołowo³ (Wiesiołów⁴), w ziemi Łęczyckiej. Teodor Żychliński

¹ *Zdanie sprawy z nuncjatury w Polsce przez Honorata Visconti, arcybiskupa Larissy, nuncjusza papieża Urbana VIII, podane na ręce kardynała Barberino [1636], [w:] Relacje nuncjuszów apostolskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do 1690, t. 2, Berlin – Poznań 1864, s. 254–255.*

² Do tej pory nie pojawiła się synteza dziejów rodu Wiesiołowskich, która poddałaby krytyce dotychczasową wiedzę o jego dziejach i przedstawicielach. Wszelkie informacje powtarzane są bowiem za najwcześniejszym opracowaniem autorstwa Kaspra Niesieckiego: K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 9, Lipsk 1842, s. 324–326. Kolejne biogramy Wiesiołowskich: *Encyklopedia powszechna (S. Orgelbranda)*, t. 26, Warszawa 1867, s. 964–965 oraz T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. 2, Poznań 1880, s. 333–336. Istotne dane dotyczące piastowanych przez Wiesiołowskich godności i stanowisk: J. Wolff, *Senatorowie i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego 1386–1795*, Kraków 1885, passim. Najnowsze opracowanie dziejów rodu, choć wciąż powtarzające dane za najstarszymi wydawnictwami: J. Ciechanowicz, *Rody rycerskie Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. 5, Rzeszów 2001, s. 351–354. Dodatkowe informacje, opracowane w krytyczny sposób, pojawiają się dopiero w: J. Glinka, *Zamek obronny w Białymstoku na przełomie XVI i XVII wieku*, „Rocznik Białostocki” t. 2, Białystok 1962, s. 53–96. Liczne, szczegółowe informacje rozrzucone są po różnych artykułach i opracowaniach. Literatura ta zostanie wyszczególniona w toku narracji niniejszej pracy.

³ Wiesiołów, miejscowość położona 24,5 km na zachód od Łęczycy, niedaleko rzeki Ner.

w *Złotej księdze szlachty polskiej* jako pierwszy próbował prześledzić najwcześniejsze dzieje rodu, jednak krytyczna weryfikacja jego ustaleń wykazała, iż podane przez niego informacje w przytłaczającej większości są błędne. Początki rodu związał on z Maciejem Ogończykiem z Wiesiołkowa, który rzekomo jako pierwszy pojawił się na kartach historii w 1247 r. Kolejnym przedstawicielem rodu miał być Jan Jakub, syn Macieja, oraz Jan, jego wnuk, który zmarł około 1340 r. Według tego historyka, właściwym protoplastą białostockiej linii łączyckiego rodu był urodzony w 1392 r. Stanisław z Wiesiołowa, który pozostawił po sobie czterech synów: Macieja, Jana, Samuela i Kaspra. Najstarszy z nich, Maciej, posiadał z kolei dwóch męskich potomków, w tym urodzonego w 1482 r. Piotra, który dał początek białostockiej linii rodu Wiesiołowskich.

Przy obecnym stanie wiedzy, pewnych i jednoznacznych przekazów źródłowych dotyczących dziejów tego rodu posiadamy zaledwie garstkę. Za najwcześniejszą informację o rodzinie Wiesiołowskich, tytułującej się herbem Ogończyk i żyjącej w Wiesiołowie, należy uznać zapis w księdze sądowej łączyckiej z lat 1385–1419, pod datą 5 sierpnia 1399. W sprawie o uprowadzenie siłą koni występuje jako strona *Nicolaus de Wesolow* herbu Ogony⁵. Mikołaj ponownie odnotowany jest pod rokiem 1417⁶, 1420⁷ i 1424⁸, kiedy to zupełnie znika z zapisów źródłowych. Bez pogłębionej kwerendy staje się niemożliwe wskazanie kolejnych przedstawicieli tego rodu. W 1498 r. w źródłach pojawia się Teofil z Wiesiołowa, kiedy to zostaje nominowany na podsędka łączyckiego⁹. Urząd ten przestał pełnić w 1506 r., ale nie wiadomo, czy w wyniku przejścia na inny urząd, czy może z powodu śmierci. Druga możliwość w tym przypadku wydaje się najbardziej prawdopodobna. Dopiero w 1522 r., w aktach sądowych warszawskich, pojawiają się trzej bracia: Mikołaj, Piotr i Maciej¹⁰, dziedzice na Wie-

⁴ S. Zajączkowski, S.M. Zajączkowski, *Materiały do słownika geograficzno-historycznego dawnych ziem łączyckiej i sieradzkiej do 1400 roku*, cz. II (Nacki-Żywocin oraz dodatek i uzupełnienia), Łódź 1970, s. 172.

⁵ *Księgi sądowe łączyckie od 1385 do 1419*, cz. I, [w:] *Teki A. Pawińskiego*, t. 3, Warszawa 1897, s. 454, nr 4597: „Acta feria tertia die beati Dominici confessoris [5 sierpnia 1399]. Nicolaus de Wesolow per nuncium et Dobek de Dambe terminum disposuit pro equo violenter recepto ad tres septimanas abhinc”. O herbie Ogony, z którego wykształcił się nowożytny herb Ogończyk: F. Piekosiński, *Heraldyka polska wieków średnich*, Kraków 1899, s. 111–112.

⁶ F. Piekosiński, *Poczet rodów szlachty polskiej wieków średnich*, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie”, t. II (1910), Lwów 1911, s. 48, nr 161.

⁷ W. Semkowicz, *Wywody szlachectwa w Polsce XIV–XVII w.*, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie”, t. III (1911–1912), Lwów 1913, s. 15, nr 63, 64.

⁸ F. Piekosiński, *Poczet rodów szlachty polskiej...*, s. 48, nr 161. Ibidem – te same wzmianki źródłowe z lat 1417, 1420 i 1424.

⁹ *Urzędnicy województw łączyckiego i sieradzkiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Opaliński, E. Żerek-Kleszcz, Kórnik 1993, s. 82, nr 491 (urzędował w latach 1498–1506).

¹⁰ Nie zna ich ani K. Niesiecki, ani T. Zychliński; confer: przyp. 2.

siołowie, pod datą 1530 r. ponownie pojawia się *Nicolao Wiessielowski* dziedzic na Wiesiołowie i Tarnówce, zaś w 1531 r. Albert Wiesiołowski, *viceadvocato Gnesnensis*, którego filiacja pozostaje niewyjaśniona¹¹.

Pierwszym przedstawicielem szlacheckiej rodziny, który zawędrował na Podlasie, był Piotr (dla odróżnienia od jego syna, nazywany będzie starszym), jeden z wymienionych wyżej braci Wiesiołowskich. Przeniesieniu siedziby z dotychczasowego gniazda rodowego do Białegostoku, wówczas położonego jeszcze w Wielkim Księstwie Litewskim, sprzyjała kariera polityczna u boku króla Zygmunta Starego i jego następcy Zygmunta Augusta. Po raz pierwszy, jako członek dworu ostatniego Jagiellona, pojawia się on w rachunkach królewskich dość późno, bo pod datą 19 stycznia 1545 roku, kiedy to wraz z Jaroszem Koryckim, Stanisławem Lubomirskim i Andrzejem Węgorzewskim otrzymał 10 florenów na zakup sukna miśnieńskiego¹². Od tej pory regularnie pojawiał się w tychże dworskich rachunkach, aż do swej śmierci w 1556 r.¹³. Nie sposób dziś stwierdzić przyczyn szybkiej kariery Wiesiołowskiego, a tym bardziej autentyczności informacji zapisanych na jego nagrobku znajdującym się w wileńskim kościele bernardynów. Według zanotowanej tam legendy, Piotr dzięki swej ogromnej sile uratował życie Zygmuntowi Augustowi, podczas jednych z wielu łowów, jakie urządzał król w podlaskich puszczech¹⁴. Jakkolwiek inskrypcja na nagrobku nie myli się co do tego, iż „miły był też Staremu Zygmuntowi i jego następcy”¹⁵, co znalazło wyraz w szybkiej karierze urzędowej, bowiem w 1546 r. został starostą wołkowyskim¹⁶, a 10 grudnia tego roku uzyskał najwyższe stanowisko w swej karierze, mianowicie urząd oboźnego, czyli nadzorca obozu królewskiego¹⁷.

¹¹ *Matricularum Regni Poloniae summaria, excussis condicibus, qui in Chartophylaco Maximo Varsaviensi asservantur*, t. IV: *Sigismundi I regis tempora complectens (1507–1548)*, cz. 2, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1912, nr 13207; ibidem, t. IV, cz. 1, Warszawa 1910, nr 5783; ibidem, t. IV, cz. 3, Warszawa 1915, nr 23280.

¹² *Rachunki dworu królewskiego 1544–1567*, wyd. A. Chmiel, Kraków 1911, s. 182.

¹³ Ibidem, s. 187, 189, 214, 238, 244, 267, 274, 295–296, 297–298.

¹⁴ Taką historię wyryto na tablicy epitafijnej umieszczonej w 1634 r. w nagrobku Piotra Wiesiołowskiego: „mąż wielą cnotami sławny, lecz najbardziej swoją siłą. Piszą, że siedząc na koniu, płatwy się ujawszy, podnosił go od ziemi, powozy rozpędzone wstrzymywał, żubra który tylko co nie uderzył na Zygmunta Augusta na oszczepie osadził”.

¹⁵ K.R. Prokop, *Nowożytnie inskrypcje ze świątyni bernardyńskich na Litwie i Białorusi (XVI–XVII w.)*, „Lituanica-Slavica Poznaniensia. Studia historica”, t. XII, Poznań 2007, s. 157–158.

¹⁶ Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków, Teki Glinki (mikrofilm w zbiorach Archiwum Państwowym w Białymstoku) [dalej: Teki Glinki], nr 62, s. 7 (na podstawie kwerendy: Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Metryka Litewska, kop. warszawska, sumariusz Metryki Litewskiej).

¹⁷ *Urzednicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski, S. Ciara, Ł. Kądziela, T. Nowakowski, E. Opaliński, G. Rutkowska, T. Zielińska, pod red. A. Gąsiorow-

Objęcie tej funkcji zmusiło Piotra do przeniesienia swej siedziby bliżej dworu królewskiego na Podlasiu, co spowodowane było dość długimi i częstymi pobytami Zygmunta Augusta w swych dobrach własnych – Tykocinie i Knyszynie¹⁸. W 1547 r. nadarzyła się ku temu doskonała sposobność, bowiem dobrami białostockimi, położonymi wzdłuż rzeki Białej, dopływu Supraśli, ok. 27 km na wschód od Tykocina, zarządzała wdowa po Mikołaju Bakalarzewiczu Raczkowiczu, Katarzyna z Wołowiczów¹⁹. Piotr ożenił się z nią właśnie w roku 1547 i po wygranym procesie z siostrą pierwszego męża Katarzyny, Zofią Bakalarzewiczową Kuncewiczową, uzyskał od nowo poślubionej małżonki 3 października 1547 r. prawa do dóbr białostockich oraz do majątków Szydłowicze, Krzemienice i Dowspuda.

Do śmierci w 1556 r. zdołał uzyskać od Zygmunta Augusta w 1554 r. starostwa bolnickie i mścibowskie, zaś w dwa lata później metelskie i siemneńskie²⁰. Został pochowany w kościele klasztoru bernardynów w Wilnie²¹.

Nie zachowały się żadne wzmianki źródłowe jednoznacznie wskazujące na jakąkolwiek aktywność Piotra Wiesiołowskiego starszego jako fundatora kościelnego. Mimo to, z pośrednich informacji odnoszących się do okresu administrowania przez niego dobrami białostockimi, Józef Maroszek wysunął hipotezę, jakoby pierwszy kościół nad rzeką Białą został ufundowany właśnie przez Piotra.

Na wysnucie takiego wniosku pozwoliły wspomnianemu historykowi dwie informacje źródłowe. Po pierwsze dokument Zygmunta Starego z 1547 r., w którym król wynagradza chłopów z dóbr Kożany²² za odebranie im prawa wchodów do Puszczy Białystok. Naprowadziło to Józefa Maroszka na wniosek, iż w tym właśnie czasie musiała trwać w dobrach białostockich ożywiona działalność gospodarza, wycinano puszcze, rozmierzano pola należące do zakładanych wsi, i wreszcie wymierzono 2 włóki z przeznaczeniem dla ufundowanej

skiego, Kórnik 1992, nr 501, s. 93. J. Glinka, *Zamek obronny...*, s. 77, przyp. 46. Jan Glinka cytuje tu spalony podczas II wojny światowej rękopis: Wolff J., *Herbarz litewski*.

¹⁸ J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta. Z historii dziejów realizacji myśli monarszej między Niemnem a Narwią*, Białystok 2000, s. 505–506.

¹⁹ Confer: J. Glinka, *Ród Klasucia w wiekach XIII–XVI. Ze studiów nad kształtowaniem się i różnicowaniem społecznym bojarstwa litewskiego. Część 2*, „Studia Źródłoznawcze”, t. V, Warszawa – Poznań 1960, s. 47.

²⁰ J. Glinka, *Zamek obronny...*, s. 77, przyp. 100.

²¹ R. Janonienė, *Kościół bernardynski. Wilno*, [s.l.] 2005, s. 21–22.

²² Kożany, wieś położona 24 km na południe od Białegostoku, nad rzeką Narwią. Od 1504 r. należały do Mikołaja Jundziłłowicza (wnuk pierwszego właściciela dóbr białostockich, Raczki Tabutowicza): *Archeografičeskij sbornik dokumentov odnosjaščichsja k istorii severno-zapadnoj Rusi. Izdawaemyj pri upravlenii Vilenskago Učebnago okruga*, t. IX, Wilno 1870, nr 10, s. 27.

świątyni²³. Po drugie, informacja źródłowa niewątpliwie wskazująca na istnienie w Białymstoku ośrodka kultu pochodzi z rejestru poborowego z roku 1579, gdzie odnotowano plebana Stefana, który opłacił podatek z „dwu włók osiadłych z plebanii białostockiej”²⁴, co łączy się ze wspomnianymi wyżej rozmiarowymi gruntami kościelnymi. Istotne jest jednak to, że we wcześniejszym rejestrze poborowym z 1577 r. nie wspomina się o podatku pobranym z gruntów kościelnych²⁵, zaś w 1581 r. pleban białostocki został uposażony przez syna Piotra Wiesiołowskiego starszego w cztery włóki puste (por. dalszą część pracy). Dość zaskakującym zapewne wydało się autorowi wspomnianej hipotezy, że w odstępie kilku lat ten sam kolator świątyni uposażył ją najpierw w dwie, a następnie w cztery włóki gruntu. Stąd miałby płynąć wniosek, że pierwsze nadanie beneficjum kościelnego mogło nastąpić po 1547 r., co pozostawało w związku z pojawieniem się nowego właściciela, którym był Piotr Wiesiołowski, i prowadzoną przez niego akcją kolonizacyjną dóbr białostockich.

Wydaje się jednak, iż owa hipoteza jest oparta na zbyt kruchych dowodach źródłowych, co raczej przekreśla udział Piotra Wiesiołowskiego starszego w fundacji pierwszej świątyni katolickiej w dobrach białostockich. Przywilej Zygmunta I dla chłopów kochańskich wydaje się odnosić raczej do samego faktu zmiany właściciela Białegostoku, który najprawdopodobniej zabronił obcym poddanym wstępu do nowo otrzymanych posiadłości, w tym puszczy, barci i sianożęci znajdujących się w jej granicach²⁶. Ponadto, skoro w 1577 r. rejestr poboru nie ujawnia podatków zapłaconych z gruntów kościelnych, to wynika to po prostu z faktu nieistnienia takowej własności plebańskiej. Tym bardziej więc nie mogła ona istnieć w czasach Piotra Wiesiołowskiego starszego. Sprawa ta zostanie szerzej omówiona w dalszej części pracy.

Z powyższych rozważań płynie wniosek, iż na podstawie znanych dziś historykom źródeł nie da się jednoznacznie przypisać jakiegokolwiek fundacji na rzecz Kościoła katolickiego Piotrowi Wiesiołowskiemu starszemu.

Zdecydowanie więcej informacji na temat działalności fundacyjnej posiadamy w odniesieniu do syna Piotra Wiesiołowskiego, także Piotra.

Umierając w 1556 r., Piotr Wiesiołowski starszy pozostawił po sobie wdowę, Katarzynę Wołowiczównę oraz dwóch nieletnich jeszcze synów, Piotra

²³ J. Maroszek, *Najstarszy dokument uposażeniowy Kościoła Farnego w Białymstoku z 4 grudnia 1581 r.*, „Białostoczczyzna” 1996, z. 2, s. 3–4; *Pamięć fundatora. Świątynie-mauzolea w krajo-brazie kulturowym Podlasia*, Białystok 1998, s. 7–8.

²⁴ AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego, Oddział I, sygn. 47, k. 354.

²⁵ Ibidem, k. 235.

²⁶ Confer: przyp. 20.

i Jana. Ich opiekunem został Ostafi Wołłowicz²⁷ i zapewne za jego namową młodzi Wiesiołowscy wyjechali na studia do kalwińskiej Tybingi²⁸. Jan przeniósł się dodatkowo w 1563 r. na Uniwersytet w Lipsku²⁹, zaś przed 1569 r. był ponownie w Rzeczypospolitej, gdyż zmarł wkrótce w Knyszynie, jako dworzannin Zygmunta Augusta. Nie wiemy również, kiedy Piotr wrócił do kraju, ale już po 1570 r. był w Białymstoku, zaś w 1572 r. stał przy knyszyńskim łożu śmierci ostatniego Jagiellona³⁰. Niestety o Janie, bracie Piotra Wiesiołowskiego, i jego życiu nie posiadamy zbyt wielu informacji. Zapewne zmarł zbyt młodo i bezdzietnie (po 1570 r.), aby dokonać jakiegokolwiek znaczniejszej fundacji. Jeśli nawet miało to miejsce, to informacje o nich nie zachowały się do naszych czasów.

Wykorzystując za punkt wyjścia pozycję wypracowaną przez ojca, Piotr Wiesiołowski młodszy doszedł do najwyższych godności urzędniczych Wielkiego Księstwa Litewskiego. Nie są jednak znane dokładne daty wszystkich nominacji, jakie otrzymał. W 1583 r. był już z nadania Stefana Batorego leśniczym perstuńskim i nowodworskim, kiedy z królewskiego zarządzenia wyznaczał gra-

²⁷ Biogram Ostafiego Wołłowicza w: T. Wasilewski, *Testament Ostafiego Wołłowicza*, [w:] *Odrodzenie i Reformacja w Polsce*, t. 7, 1962, s. 165–167.

²⁸ Studia na uniwersytetach, będących w tym czasie głównymi ośrodkami myśli reformacyjnej w Europie Środkowo-Wschodniej, podjęła praktycznie jednocześnie grupa 11 Litwinów, w tym między innymi Fiedor-Skumin Tyszkiewicz, Jan i Józef Wołłowicz, Piotr i Jan Wiesiołowscy, ale także Melchior Giedroyc, późniejszy biskup żmudzki i, jak się zdaje, serdeczny przyjaciel Wiesiołowskich (w 1561 r., po śmierci Katarzyny Wołłowiczówny, napisał w Tybindzie tekst upamiętniający ich zmarłą matkę: *Elegia in mortem Catharinae Wolowicz. Conivgis Generosi ac Magnifici Domini Petri Wesolouij Baronis. à Bialostok, in mango Ducatu Lithuaniae. Authore, Melchiore D. Giedrocio L. Regiomonti, Brussiae Excudebat Joannes Daubmanus*, dedykowaną bezpośrednio Piotrowi; confer: K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 17, Kraków 1899, s. 133). Melchior podczas późniejszej kandydatury na biskupstwo żmudzkie był oskarżany o to, że podczas swych kilkuletnich studiów na reformacyjnych uniwersytetach przeszedł na protestantyzm, a dopiero po powrocie do kraju przeszedł ponownie do kościoła katolickiego. Być może, sytuacja wyglądała podobnie w przypadku Piotra i Jana Wiesiołowskich, którzy ze względu na swe bliskie kontakty z królem Zygmuntem Augustem, powróciwszy do kraju, przystąpili do wyznania rzymskiego po krótkiej przygodzie z reformacją. Confer: G. Błaszczak, *Diecezja Żmudzka od XV do pocz. XVII wieku. Ustrój*, Poznań 1993, s. 70–74. Odnośnie konwersji na protestantyzm i zagranicznych studiów: M. Liedke, *Od prawosławia do katolicyzmu. Ruscy możni i szlachta Wielkiego Księstwa Litewskiego wobec wyznań reformacyjnych*, Białystok 2004, s. 115–116, 139.

²⁹ T. Wasilewski, *Testament Ostafiego Wołłowicza*, s. 166, przyp. 7.

³⁰ Zakład Narodowy im. Ossolińskich, rkps. 1793, k. 555, 639, 696, 807, 1059, gdzie zapiski własnoręczne Piotra Wiesiołowskiego na drukowanym kalendarzu Stradiusa. Confer: P. Wiesiołowski, *Zapiski Litwina, sługi i wychowańca Zygmunta Augusta*, „Biblioteka Ossolińskich”, Poczta nowy, nr IX, Lwów 1868, s. 274–280.

nicę wchodów do puszczy nowo utworzonemu miastu Lipsk nad Biebrzą³¹. 28 marca 1590 r. mianowany został na podskarbiego litewskiego³², od 1592 r. piastuje urząd starosty kowieńskiego (do 1618 r.) i rumborskiego (do 1605 r.)³³, a w 1602 r. uzyskał sąsiednie w stosunku do Białegostoku starostwa tykocińskie i wasilkowskie³⁴. W 1599 r. postąpił na urząd marszałka nadwornego litewskiego. W międzyczasie, jako zagorzały stronnik królewski, opowiedział się przeciwko rokoszanom, podpisując w 1607 r. skierowany przeciw nim edykt³⁵. Ukoronowaniem kariery politycznej, nie bez związku z jego rojalistycznymi upodobaniami, był urząd marszałka wielkiego litewskiego otrzymany w 1615 r.³⁶ Na dwa lata przed śmiercią, w 1619 r. otrzymał niewodnictwo grodzieńskie i starostwo birżańskie³⁷.

Żył zdecydowanie dłużej od swego brata Jana, zmarł bowiem w 1621 r. Przez blisko 60 lat życia i kariery politycznej, dzięki wpływom i zgromadzonemu majątkowi, zdołał wielokrotnie upamiętnić swe imię licznymi fundacjami kościelnymi.

Otwierając ponownie w tym miejscu – omówione wyżej zagadnienie – dotyczące początków białostockiego kościoła, wydaje się o wiele bardziej prawdopodobnym, iż to Piotr Wiesiołowski młodszy był właściwym fundatorem pierwszej świątyni w osadzie dworskiej Białystok. Jak już wcześniej zostało zaznaczone, własność plebańska – w postaci 2 włók gruntu – pojawia się po raz pierwszy między 1577 a 1579 r., co zdaje się pozostawać w związku z powrotem Piotra z naukowej peregrynacji po Europie i ostatecznym osiedleniem się w Białymstoku. Pierwsza fundacja w tym właśnie okresie jest jeszcze silniej uzasadniona faktem budowy przez Piotra w latach 70. XVI wieku nowej, murowanej rezydencji, a więc tworzeniem i konstytuowaniem nowego gniazda rodowego³⁸.

³¹ *Akty izdawaemije wilenskoju archeograficeskoju komisijeju*, t. XIII: *Akty glawnago litowskago tribunala*, Wilno 1886, s. 45–47.

³² J. Wolff, *Senatorowie i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego 1386–1795*, Kraków 1885, s. 180 (nominacja 28 marca 1590 r., po Dymitrze Cheleckim).

³³ *Urzędnicy inflanccy XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski, A. Rachuba, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1994, nr 2153 oraz s. 283–284.

³⁴ P. Czyżewski, *Starostowie Wasilkowscy w XVI–XVIII w.*, [w:] *Małe miasta. Elity*, Supraśl 2005, s. 285–307, szczególnie s. 287–288; P. Czyżewski, *Wasilków w XVI–XVIII wieku*, [w:] *Wasilków. Miasto renesansowej harmonii 1566–2006*, red. J. Maroszek, Wasilków 2006, s. 85.

³⁵ K. Niesiecki, op. cit., s. 324.

³⁶ J. Wolff, *Senatorowie i dygnitarze...*, s. 170 (nominacja 25 czerwca 1615 r., po śmierci Krzysztofa Monwida Dorohojskiego); o znaczeniu urzędu marszałka wielkiego: G. Błaszczyk, *Litwa na przełomie średniowiecza i nowożytności 1492–1569*, Poznań 2002, s. 18–19.

³⁷ Urzędy ziemskie Piotra wylicza: J. Glinka, *Zamek obronny...*, s. 77, przyp. 100.

³⁸ Na temat budowy przez zamożną szlachtę dworów murowanych – kamienic w 2 poł. XVI wieku, jako wyróżnika społecznego i majątkowego: T. Jakimowicz, *Dwór murowany w Polsce w wieku XVI. Wieża – kamienica – kasztel*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1979, z. 1, s. 120–124. Szerzej na

Byłaby to pierwsza, choć prawdopodobna, fundacja Piotra Wiesiołowskiego młodszego.

Uposażony w dwie włóki gruntu pierwszy kościół białostocki musiał stanąć między 1578 a 1584 r.³⁹ Usytuowany był, wbrew wcześniejszym ustaleniom historyków, w tym samym miejscu, gdzie został wzniesiony drugi kościół w latach 1617–1626, a więc na niewielkim wzgórzu położonym w pobliżu dworu, na skrzyżowaniu dróg prowadzących z Suraża do Wasilkowa i z Choroszczy do Gródka. Poświadczają to wyniki badań archeologicznych, przeprowadzonych w 1983 r. na terenie cmentarza przykościelnego oraz we wnętrzu świątyni. Najstarsze pochówki oraz materiał zabytkowy znaleziony w trakcie prac sięgają co najmniej 2 poł. XVI wieku. Co więcej, odkryta pod kościołem jedna z trzech krypt, tzw. krypta fundatorów, jest przekrzywiona w stosunku do osi głównej drugiej, nowszej budowli, co ujawnia jej zdecydowanie wcześniejszą genezę. W takim razie była to niewielka, drewniana, jednonawowa i zapewne bezwieżowa świątynia, z wydzieloną przestrzenią prezbiterialną, pod którą wymurowano kryptę. W niej został w 1621 r. pochowany Piotr Wiesiołowski młodszy, prawdopodobnie ze swą żoną, Zofią Lubomirską⁴⁰.

Jednoznacznie dającą się przypisać Piotrowi fundacją, pierwszą chronologicznie i znaną ze źródeł historycznych, było kolejne uposażenie białostockiej świątyni, w tym czasie zapewne jeszcze budowanej. Nieznane są bliżej przyczyny, dlaczego Piotr dokonał tego aktu oprócz oczywistych względów czysto religijnych, „dla uczczenia Wszechpotężnego Boga” – czytamy bowiem w dokumencie – „aby zabrzmiało [jego imię – przyp. W.W.] chwałą w następnych wiekach”. Zachowany dokument uposażeniowy wystawiony dnia 4 grudnia 1581 r., podpisany własnoręcznie przez Piotra i potwierdzony jego pieczęcią⁴¹, uposażał plebana przede wszystkim w 4 włóki gruntu oraz dziesięcinę ze wsi znajdujących się w obrębie dóbr białostockich.

ten temat: eadem, *Dwór murowany w Polsce w wieku XVI (wieża – kamienica – kasztel)*, Warszawa 1979, passim.

³⁹ J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie. Od jego założenia aż do dni obecnych, zawierające dzieje i prace biskupów i duchowieństwa diecezji wileńskiej, oraz wykaz kościołów, klasztorów, szkół i zakładów dobroczynnych i społecznych*, Wilno 1912, s. 238–239.

⁴⁰ *Kościół katolicki na Podlasiu. Zbiór dokumentów erekcyjnych i funduszowych. Białystok*, oprac. J. Maroszek, Białystok 1999, s. 32; *Pamięć fundatora...*, s. 7–9.

⁴¹ Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku [dalej: AAB], Archiwum parafii farnej w Białymstoku [dalej: APFB], Oryginalny dokument uposażeniowy białostockiego plebana z 4 grudnia 1581 r., wystawiony przez Piotra Wiesiołowskiego, b. sygn. Kopia w: *Archiwum kościoła parafialnego białostockiego, ułożone, spisane i zebrane przez ks. Piotra Kalinowskiego kapłana Zgromadzenia Misji, kapelana Gimnazjum Białostockiego, w roku 1818 w auguście czasie wakacyjnym*, b. sygn., k. 1–2; confer: *Kościół katolicki na Podlasiu. Białystok*, s. 27–30; J. Maroszek, *Najstarszy dokument...*, s. 3–8.

Warto w tym miejscu zastanowić się i postawić hipotezę dotyczącą tak szybkiej zmiany beneficjum kościelnego. Nie można oczywiście odrzucać najprostszego rozwiązania tego problemu, a więc chęci poszerzenia dotychczasowego uposażenia przez Wiesiołowskiego, celem usprawnienia funkcjonowania parafii. Jednocześnie warto zapytać – czy może wynikało to z braku akceptacji wielkości istniejącej już własności kościelnej przez biskupa wileńskiego? Zgoda ordynariusza potrzebna była nie tylko na utworzenie parafii, ale także na proponowane przez fundatora beneficjum plebańskie. Jeśli było ono – zdaniem biskupa – zbyt małe, wówczas następowało jego poszerzenie, które znów przedstawiane było do zatwierdzenia zwierzchnikowi diecezji. Czy można więc doszukiwać się w podwójnym uposażeniu świątyni parafialnej, w odstępie zaledwie 2 lat, faktu przedłużania się urzędowej procedury zatwierdzania fundacji? Niemniej jednak wiadomo, że tym razem beneficjum kościelne z 1581 r. uzyskało aprobatę biskupa wileńskiego Abrahama Wojny⁴².

Grunta, które otrzymał w 1581 r. pleban, zlokalizowane były w części południowej jednego z trzech pól wsi Białystok, położonej około 2 km na północny-zachód od kościoła. Przylegały zarówno do gruntów dworskich, jak i do ogrodów plebańskich (w XVII w. tzw. Poświętne). Były one następnie obsiewane przez poddanych kościoła, którzy mieszkali we wsi Białystok⁴³. Co ciekawe, na tych gruntach w 2 poł. XVII wieku rozwinęła się osada żydowska oraz po 1691 r. miasto Białystok⁴⁴. Dziesięcina obejmowała 60 snopów szlachetnego żyta i 60 owsa. Miała być oddawana przez poddanych białostockich, osiadłych we wsiach: Białystok, Stara Wieś, Zawady, Supraśl, Parszyce i Miłosze. Co więcej, Piotr Wiesiołowski nakazał proboszczowi utrzymywać jednego wikarego lub jego zastępcę, a także nauczyciela, co wskazuje na utworzenie w 1581 r. pierwszej białostockiej szkoły parafialnej⁴⁵.

⁴² J. Ochmański, *Biskupstwo wileńskie w średniowieczu. Ustrój i uposażenie*, Poznań 1972, s. 99–100; T. Kasabuła, *Kształtowanie się beneficjum parafialnego w Goniądzu w okresie przedrozbiorowym*, [w:] *Małe miasta. Przestrzenie*, Supraśl 2003, s. 295–296.

⁴³ AAB, APFB, „Wiadomość krótka o stanie parafialnego katolickiego kościoła w mieście departamentowym Białymstoku o funduszach równie jako i szpitala, [b. sygn., b. numeracji stron]. Wydaje się, że ustalono liczbę pięciu osób, mających obowiązek pracy na polach kościelnych; w 1635 r. było ich 5: AGAD, Księga grodzka brańska, sygn. 39, k. 18. Taką samą liczbę domów wymienia: J. Bąkowski, *Kronika kościoła parafialnego w m. Białymstoku położonego w diecezji wileńskiej, guberni grodzieńskiej, powiecie i dekanacie białostockim. 1849*, „Białostoczyna” 1993, z. 2, s. 87.

⁴⁴ W. Wróbel, *Działalność Stefana Mikołaja Branickiego w Białymstoku w latach 1689–1709*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, t. 14, 2008 (w druku).

⁴⁵ M. Goławski, *Szkolnictwo powszechne w Białymstoku (Rys historyczny i rozwój w dobie obecnej)*, Białystok 1934, s. 10; A. Dobroński, *Szkolnictwo w Białymstoku do 1914 r.*, [w:] *Studia*

Kolejne chronologicznie fundacje kościelne Piotra Wiesiołowskiego młodszego są powiązane nie tylko między sobą, ale także ściśle z jego działalnością jako leśniczego nowodworskiego. W związku z tym trzeba je omawiać nie tylko łącznie, ale przede wszystkim na tle dziejów puszczy nowodworskiej i rozwoju osadnictwa na jej terenie, na przełomie XVI i XVII wieku. Temat ten, choć poruszany wielokrotnie przez różnych historyków⁴⁶, wymaga wyjaśnień i uściśleń, bowiem narosła wokół niego pewna liczba sprzecznych informacji, zwłaszcza w przypadku najstarszych dziejów świątyń parafialnych.

Pas puszczy pojaćwieskich, zwany Puszcza Grodzieńską, ciągnący się nieprzerwanie na osi północ-południe wzdłuż wschodnich granic województwa podlaskiego, w ciągu XVI wieku został podzielony na mniejsze fragmenty, ułatwiające ich administrację⁴⁷. Nazwy poszczególnych części przyjmowane były najczęściej od najistotniejszych i najstarszych ośrodków osadniczych na ich terenie, np. Puszcza Rajgrodzka, Puszcza Grodzieńska, Puszcza Knyszyńska, Puszcza Perstuńska i Puszcza Nowodworska. Dwie ostatnie, ciągnące się po obu stronach rzeki Biebrzy, nazwy przyjęły od dworów: Perstuń, nad rzeką o tej samej nazwie, oraz od osady Nowy Dwór Biały⁴⁸.

Powstanie ośrodka administracyjnego Puszczy Nowodworskiej da się przesunąć przynajmniej na okres panowania Kazimierza Jagiellończyka⁴⁹, choć najwcześniejsze informacje pisane odnoszą się do utworzonej tu w 1504 r. parafii⁵⁰. Od 1536 r. puszcza wraz z Nowym Dworem znajdowała się w rękach królowej Bony⁵¹, prowadzącej na tym terenie ożywioną działalność gospodarczą, natomiast przynajmniej od lat 70. XVI wieku została wydzierżawiona Piotrowi Wiesiołowskiemu. W tym czasie w puszczy istniał jeszcze jeden istotny ośrodek administracyjny, Stara Kamienna⁵², wzmiankowana po raz pierwszy w 1522 r.⁵³

i materiały do dziejów miasta Białystok, t. 4, Białystok 1985, s. 129–130, choć autor ten nie zgadza się z tezą istnienia pierwszej szkoły już w 1581 r.

⁴⁶ Literatura wyszczególniona zostanie w dalszej części rozważań.

⁴⁷ E. Wroczyńska, *Eksploatacja lasów na Podlasiu w XVI w.*, [w:] *Studia nad społeczeństwem i gospodarką Podlasia w XVI–XVIII w.*, Warszawa 1981, s. 145–150; L. Postołowicz, *Administracja leśna w puszczech ekonomii grodzieńskiej do połowy XVII wieku*, „Białostoczczyzna” 1993, z. 1, s. 5–11.

⁴⁸ J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie Augustowskim od XV do końca XVIII wieku*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego*, Białystok 1967, s. 49–55.

⁴⁹ G. Ryżewski, *Z dziejów Nowego Dworu w XVII–XVIII w.*, [w:] *Małe miasta. Przestrzenie*, Suwałki 2003, s. 308.

⁵⁰ T. Krahel, *Nowy Dwór. Dzieje parafii rzymskokatolickiej 1504–2004*, Białystok 2004, s. 12–14, 45; G. Ryżewski, *Z dziejów Nowego Dworu...*, s. 308.

⁵¹ J. Maroszek, *Dolina Biebrzy w przeszłości – do końca XVIII wieku*, „Białostoczczyzna” 1995, z. 1, s. 8–9.

⁵² Stara Kamienna, położona ok. 18 km na północny zachód od Nowego Dworu, nad rzeką Kamienną.

Nowy Dwór stał się w ciągu XVI wieku istotnym ośrodkiem miejskim⁵⁴ i handlowym (przywilej na targi ok. 1540 r.), zaś Stara Kamienna, samotny puszczański dwór, oddalony od szlaków komunikacyjnych, stał się – oprócz Białegostoku i Tykocina – ulubioną siedzibą zarówno Piotra Wiesiołowskiego, jak i jego syna Krzysztofa⁵⁵. Z tego ośrodka Piotr Wiesiołowski administrował postępującą na przełomie stuleci kolonizacją Puszczy Nowodworskiej.

Przeprowadzona w XVI i XVII wieku kolonizacja wschodnich i zachodnich rubieży Puszczy Nowodworskiej doprowadziła do powstania szeregu charakterystycznych wsi, usytuowanych wzdłuż jej granic. Wzdłuż wschodniej granicy w ramach pomiaru włócznej utworzono szereg miejscowości zwanych Długą Wsią, które miały na celu zapewne ochronę puszczy przed niepowołanymi wchodami. Podobnie postępował Zygmunt III, zakładając szeregowo ulokowane wsie po zachodniej stronie nowodworskiego boru⁵⁶, wzdłuż brzegów Brzozówki, rzeki granicznej między Koroną i Wielkim Księstwem Litewskim. W związku z postępującą kolonizacją, poszerzaniem się zasięgu osadnictwa i pojawianiem nowych miejscowości, zaistniała potrzeba fundacji nowych parafii, które mogłyby obsługiwać tamtejszą ludność. Dlatego też w okresie administrowania leśnictwem nowodworskim Piotr Wiesiołowski, niejako zmuszony zarówno zachodzącymi w jego obrębie zmianami, jak i pełnioną funkcją leśniczego, dokonał dwóch kluczowych fundacji kościelnych: w Małaszówce dla osadników po wschodniej stronie i Chodorówce dla poddanych żyjących po zachodniej stronie Puszczy Nowodworskiej.

Najwcześniejszą fundacją Piotra na tym terenie było erygowanie i uposażenie parafii w Małaszówce, co nastąpiło 6 stycznia 1595 r. Niestety, oryginalny dokument wystawiony przez Piotra nie zachował się, co miało związek zapewne z pożarem świątyni i plebanii w 1709 r.⁵⁷ Zachowały się natomiast odpisy królewskiego potwierdzenia tego dokumentu, w którym cytowana jest dokładnie jego treść⁵⁸.

⁵³ G. Ryżewski, *Stara Kamienna – opis rezydencji Wiesiołowskich z 1712 r.*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, t. 8/9, Białystok 2003, s. 87.

⁵⁴ Prawa miejskie otrzymał w 1578 r. z nadania króla Stefana Batorego: *Metryka Litewska. Księga Sigillat 1709–1719*, oprac. A. Rachuba, Warszawa 1987, nr 1211, s. 181: *Konfirmacja przywilejów miasta Nowogodworu w ekonomijej grodzieńskiej*.

⁵⁵ G. Ryżewski, *Stara Kamienna...*, s. 87–88.

⁵⁶ P. Borowik, G. Ryżewski, *Korycin w czasach nowożytnych*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” z. 11, Białystok 2005, s. 40–41.

⁵⁷ H. Radziejewicz, *Dzieje parafii Dąbrowa Białostocka (1460–1960)*, „Wiadomości Kościelne Archidiecezji Białostockiej” 1992, z. 2, s. 55.

⁵⁸ AAB, Archiwum parafii w Dąbrowie Białostockiej, „Status ecclesiae parochialis Dombroviensis in visitatione generalis auctoritate illustrissimi et reverendissimi Domini Domini Caroli Petri

Piotr Wiesiołowski wznosił własnym kosztem w tym roku *templum catholici romani ritus de laudem Dei optimi maximi*. Na uposażenie plebana nowo utworzonej parafii nadał 6 włók gruntu leżących we wsi Małaszówce oraz staw z młynem wodnym, wzniesionym kosztem fundatora. Podobnie jak w przypadku Białegostoku, nakazał także utrzymywać wikarego, kantorów i nauczyciela (*ludimagister*). Zygmunt III potwierdzając 20 kwietnia 1595 r. to uposażenie, dodał do niego dziesięcinę z każdej włóki od wszystkich poddanych leśnictwa nowodworskiego oraz prawo wrębu w puszczy, ale za wiadomością panów podleśnicznych.

Na komplikacje interpretacyjne treści tej fundacji napotykamy już przy próbie lokalizacji świątyni w XVI–XVII wiecznej strukturze osadniczej wschodnich rubieży puszczy. Problem polega bowiem na tym, że w Małaszówce nigdy nie istniała świątynia katolicka, mimo wyraźnego przeciez zlokalizowania jej w dokumencie fundacyjnym. Co więcej, w położonym w bezpośrednim sąsiedztwie wsi mieście Dąbrowa Białostocka do dziś istnieje kościół parafialny, zaś Małaszówka podlegała⁵⁹ i nadal podlega pod parafię w Dąbrowie. Próbując wyjaśnić to zagadnienie, wysuwano różne teorie, nie zawsze dające się precyzyjnie uzasadnić źródłowo.

Próbie wyjaśnienia tego problemu podjął ks. Henryk Radziejewicz w swej pracy o dziejach parafii w Dąbrowie Białostockiej. Sugeruje on, że w czasie kiedy Piotr Wiesiołowski dokonywał fundacji w pobliskiej Małaszówce, kościół w Dąbrowie, istniejący w niej przynajmniej od ok. 1460 r.⁶⁰, znajdował się w rękach nieokreślonych bliżej heretyków, co przyjmuje za Janem Kurczewskim⁶¹. Nowa fundacja nie doszła jednak do skutku, gdyż dąbrowski kościół powrócił w latach 1616–1630 r. pod władzę biskupstwa wileńskiego, w tym czasie administrowanego przez Eustachego Wołowicza⁶². Autor nie próbuje jednak roz-

Pancerzynski Episcopi Vilmensis ordinaria nobis delegate conscriptus Anno Domini 1728”, b. sygn., k. 2–3.

⁵⁹ *Rękopiśmienne opisy parafii litewskich z 1784 roku. Dekanat grodzieński*, oprac. W. Wernero-wa, Warszawa 1994, 31–32.

⁶⁰ M. Gudel, *Kościół parafii chodorowsko-suchowolskiej. Zarys monograficzny*, Grodno 1929, s. 22, podaje, że parafia istniała w 1460 r., jak obecnie wiadomo – błędnie, a nowy kościół został ufundowany w 1595 r., ale przez Zygmunta III. Confer: *Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej*, t. 1, Kraków 1948, s. 288–289, gdzie autorzy publikacji błędnie identyfikują wzmiankowaną w dokumencie z 1468 r. parafię z Dąbrową koło Sokółki. Informacja ta dotyczy bowiem fundacji dokonanej przez Radziwiłłów w ich dobrach prywatnych zwanych Duborwy, zlokalizowanych w okolicach Mińska: H. Lulewicz, *Uroczystości przeniesienia nabożeństwa z kościoła w Chodorówce do Suchowoli w marcu 1798 r.*, [w:] *Małe miasta. Religie*, Lublin – Supraśl 2006, s. 173.

⁶¹ J. Kurczewski, op. cit., s. 41–42.

⁶² Ibidem.

strzygać problemu, podając jeszcze inne możliwości, jak chociażby zmianę nazwy Małaszówka na Dąbrowa⁶³.

Jerzy Wiśniewski, w swej obszernej pracy o dziejach osadnictwa na terenie Pojezierza Augustowskiego, nie wysuwa tak daleko idących wniosków, próbując rozwiązać problem albo przeniesieniem fundacji, w nieokreślonych bliżej okolicznościach i czasie, do Dąbrowy, albo wchłonięciem części wsi, w której zlokalizowany był kościół, przez Dąbrowę⁶⁴.

Nie powinno ulegać wątpliwości, że fundacja Wiesiołowskiego dokonana w 1595 r. była pierwszą w tym miejscu, a więc zdecydowanie trzeba odrzucić możliwość istnienia kościoła w Dąbrowie od 1460 r. Wskazuje na to chociażby rozwój osadnictwa po wschodniej stronie puszczy, gdzie – jak wyżej wspomniano – najstarszym ośrodkiem parafialnym był od 1504 r. Nowy Dwór. Pewne światło na powstanie kościoła w Małaszówce-Dąbrowie rzuca dokument fundujący kościół w Chodorówce (o czym dalej), wystawiony przez Piotra Wiesiołowskiego w 1617 r. Mowa jest w nim bowiem o tym, że Piotr wznosił kościół „superioribus annis in villa Małaszówka, et Dąbrówka”.

Jak wynika z XIX-wiecznych przekazów kartograficznych⁶⁵, miasteczko Dąbrowa, w którym przynajmniej od 1650 r. odbywały się regularnie targi w osadzie zlokalizowanej w pobliżu kościoła⁶⁶, usytuowane było pomiędzy wsiami tworzącymi wspomnianą wcześniej Długą Wieś: Małaszówką i Brzozówką. Wskazuje to ponownie na fakt powstania parafii dopiero w 1595 r. w związku ze stabilizacją osadnictwa na tym terenie. Być może, wspomniana w 1617 r. Dąbrówka zlokalizowana była między Brzozówką a Małaszówką i to w niej ufundował Piotr Wiesiołowski sam kościół, uposażając go w grunta pobliskiej Małaszówki (stąd *Małaszówka et Dąbrówka*). Jednocześnie należy wziąć pod uwagę możliwość, że w 1595 r. miejscowości o nazwie Dąbrówka nie było, a powstała ona dopiero po fundacji kościelnej, ale przed 1617 r., kiedy pierwszy raz o niej słyszymy. Mogła mieć ona charakter folwarku plebańskiego,

⁶³ H. Radzewicz, op. cit., s. 46–63.

⁶⁴ J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie Augustowskim...*, s. 154.

⁶⁵ J.C. Textor, D.F. Sotzmann, *Topographisch-Militarische Karte vom vormaligen Neu-Ostpreussen oder dem jetzigen Nordlichen Theil des Herzogthums Warschau nebs dem Russischen Districk Mit Allernoch*, Berlin 1807, AGAD, Zbiór Kartograficzny 479-1 (kopia elektroniczna w zbiorach Regionalnego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków w Białymstoku); Biblioteka Narodowa, sygn. S-20783: *Mapa topograficzna zachodniej Rosji*, 1:126 000, po 1870 r. (fotokopia w zbiorach Regionalnego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków w Białymstoku).

⁶⁶ P. Borowik, *Rozplanowanie miasteczek ekonomii grodzieńskiej w czasach Antoniego Tyzenhauza*, [w:] *Małe miasta. Przestrzenie*, Supraśl 2003, s. 39–40.

który następnie przekształcił się w osadę targową⁶⁷ i w konsekwencji miasteczko Dąbrowę⁶⁸. Rozwiązanie to zdaje się być najbliższe prawdzie.

Drugą z kolei fundacją Piotra Wiesiołowskiego na terenie Puszczy Nowodworskiej było erygowanie kościoła i parafii w Chodorówce. Treść dokumentu fundacyjnego wystawionego przez Piotra Wiesiołowskiego w 1617 r.⁶⁹ znamy z dwóch potwierdzeń królewskich Zygmunta III, pierwszego z 1617⁷⁰, a drugiego z 1620 r., wpisanego do Metryki Litewskiej⁷¹. Warto przytoczyć tu fragment tych dokumentów, gdyż jest on istotny z punktu widzenia genezy tej fundacji: „Quod licet superioribus annis in villa Malaszówka et Dąbrówka, ad Praefecturam Silvarum Novodworensium [...], templum Catholici Romani ritus in Dei Omnipotentis gloriam et subditorum ibidem incolentium animarum Salutem erexissem [...]. Tamen cum plures annos ad alternat earumdem silvarum Nowodworensium partem minibus Podlachiae vicinum, silvae aliquot iussu et mandato Summi Regis Maiestatis de nova radice constututae essent hominibusque in eis habitantibus parochum praedictae ecclesiae ob distantiam aliquot miliarum commode de Sacramentis providere non posset, templum aliud novum hac eadem in parte silvarum ad villam dictam Suchowola preadium Chodorówka meis impensis erigendum esse duxi, prout et in Dei Omnipotentis nomine de facto erexi [...]”.

Jak wynika z treści tego dokumentu, założone przez Zygmunta III w początkach XVII wieku wsie, m.in: Chodorówka, Dryga (Dryia), Skindzierz i Czarnystok, wymagały utworzenia nowej parafii, gdyż nie mógł do nich dotrzeć pleban kościoła w Małaszówce-Dąbrowie, posiadający swą siedzibę po przeciwnej stronie Puszczy Nowodworskiej. Dlatego dla obsługi poddanych zamieszkujących nowo powstałe wsie wzdłuż rzeki Brzozówki Piotr Wiesiołowski ufundował świątynię katolicką. Zlokalizował ją na wzniesieniu terenu, mniej więcej

⁶⁷ Confer: inne przykłady z obszaru Podlasia: J. Maroszek, *Targowiska wiejskie w Koronie Polskiej w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku*, „Rozprawy Uniwersytetu Warszawskiego” t. 401, Białyłstok 1990, s. 63–108.

⁶⁸ Takie rozwiązanie problemu przedstawił autorowi niniejszego artykułu p. dr Grzegorz Ryżewski, za co składam mu serdeczne podziękowania.

⁶⁹ M. Gudel, op. cit., s. 7, podaje błędne informacje, jakoby kościół był zbudowany albo w 1617 r. przez Zygmunta III, albo w 1591 r. przez Piotra Wiesiołowskiego. Powtarza zapewne za Janem Kurczewskim.

⁷⁰ AAB, Archiwum parafii w Chodorówce, oryginalny dokument Zygmunta III z 1617 r., potwierdzający fundację kościoła w Chodorówce, b. sygn.

⁷¹ H. Lulewicz, op. cit., s. 172, przyp. 9 (Rossijskij Gosudarstwiennyj Archiw Drevnich Aktow w Moskwie, F. 389, nr 96, k. 300v–301v); kopia także w: Muzeum Narodowe w Krakowie, Biblioteka Czartoryskich [dalej: BCz], sygn. 1777: *Privilegia seu foundationis ecclesiarum diocensis vilnensis*, mkf., s. 302–303. Dokument opublikowany i przetłumaczony w: B. Sakowicz, *Chodorówka. Dzieje parafii 1585–2003*, Chodorówka 2004, s. 12–16.

w połowie drogi łączącej Chodorówkę z Suchowolą (stąd *villam dictam Suchowola preadium Chodorówka*), gdzie obecnie znajduje się miejscowość Poświętne. Budynek kościoła Wiesiołowski wznosił z własnych funduszy, a plebana uposażył – podobnie jak w Małaszówce – w sześć łanów, z których miał czerpać dochód zarówno na utrzymanie kościoła, jak i jednego wikariusza, organisty, a także nauczyciela. Zygmunt III, zatwierdzając powyższą fundację, *volens autem huic ecclesiae melius prospectum ire*, dodał do niej po 8 groszy litewskich, płaconych zamiast dziesięciny, od jednego łanu z każdej wsi należącej do parafii⁷². Nie wiemy, jak wyglądał pierwszy kościół z 1617 r., ale musiała być to okazała świątynia, gdyż jej fundamenty posiadały wymiary 39 x 14 m⁷³.

Czwartą, ostatnią o jakiej wiemy, fundacją Piotra Wiesiołowskiego młodszego, było wybudowanie nowej świątyni parafialnej w dobrach białostockich⁷⁴. W nieznanych bliżej okolicznościach, zapewne w wyniku pożaru, stary kościół, wzniesiony z drewna około 1580 r., Piotr zastąpił nowym, murowanym z palonej cegły. Wydarzenie to odnotowano zarówno na tablicy erekcyjnej⁷⁵ we wnętrzu świątyni, jak i na srebrnej tabliczce, pierwotnie wmurowanej w ścianę prezbiterium⁷⁶.

Kościół w Białymstoku to jedyna fundacja Piotra Wiesiołowskiego młodszego, którą możemy oglądać po dziś dzień. Niepozorny, niewielki murowany kościółek, został na początku XX w. przyniesiony wielką, neogotycką bazyliką, która wyrosła w miejscu jego prezbiterium (rozebrane w 1900 r.). Natomiast, kiedy po 1626 r. wykańczano budowę białostockiej świątyni⁷⁷, był to jednona-

⁷² BCz, sygn. 1777, mkf., s. 302v–303; A. Szot, *Beneficjum parafii chodorowsko-suchowolskiej w I połowie XIX wieku*, [w:] *Małe miasta. Gospodarka*, Lublin – Supraśl 2007, s. 389–390.

⁷³ B. Sakowicz, op. cit., s. 11.

⁷⁴ Wspomina już o tym nawet Niesiecki w swym herbarzu: K. Niesiecki, op. cit., t. 9, Lipsk 1842, s. 324.

⁷⁵ Tablica wykonana z czarnego marmuru, wmurowana w północną ścianę nawy, pod chórem muzycznym.

⁷⁶ Tabliczka została znaleziona w 1900 r. podczas budowy nowej, neogotyckiej świątyni, kiedy to w pierwszym etapie prac przystąpiono do rozbiórki prezbiterium starego kościoła. Treść tej tabliczki, wraz z tłumaczeniem, zanotował ks. Wilhelm Szwarz: „Bogu wszechmogącemu Najwyższemu Chwałę i Cześć, Bogurodzicy Dziewicy Marii i sławę wszystkich świętych kościół ten z drzewa przedtem zbudowany teraz z cegieł palonych od fundamentów wznosił Piotr Wiesiołowski Marszałek Wielkiego Księstwa Litewskiego. 1617”. Confer: H. Mościcki, *Białystok. Zarys historyczny*, Białystok 1933, s. 14, przypis 11.

⁷⁷ Konsekracja nastąpiła dopiero po „potopie szwedzkim”, w 1664 r., co zostało odnotowane na ścianie północnej korpusu nawowego majuskułowym napisem: „DEDICATIO HUIUS ECCLESIAE INCIDIT QUOT ANNIS IN DOMINICAM SECUNDAM POST PASCHA. INSCRIPTUM ANO DNI MDCLXIV DIE XX IAN”. Rok 1626, jako datę konsekracji świątyni, mylnie przyjęto prawdopodobnie za dokumentem potwierdzającym fundusz Wiesiołowskich z 1625 r., wystawionym w 1626 r. przez biskupa Eustachego Wołłowicza. Nie znamy przyczyn

wowy, trójprzęsłowy budynek, z wyodrębnionym prezbiterium zamkniętym apsydą oraz z dostawioną od zachodu masywną wieżą na rzucie kwadratu. Nie wiemy jednak nic na temat wyposażenia z tego okresu, gdyż zostało zupełnie zniszczone w trakcie potopu szwedzkiego⁷⁸.

Pozostałością z czasów Piotra Wiesiołowskiego jest brązowy kartusz herbowy, obecnie wmurowany w południową ścianę kościoła. Pierwotnie, przynajmniej do połowy XVII w., stanowił on element składowy epitafium bądź nagrobka Piotra Wiesiołowskiego młodszego, który, jak już wiadomo, został pochowany w krypcie pod białostocką świątynią⁷⁹. Warto wspomnieć iż w początkach XVIII wieku, w inwentarzu kościoła odnotowano, iż na wieży znajdował się herb fundatora⁸⁰. Dodatkowo prace konserwatorskie prowadzone w 1983 r. we wnętrzu kościoła doprowadziły do odsłonięcia najstarszych warstw polichromii z 1626 r., której fragment w postaci zacheuszka został wyeksponowany na jednym z filarów podtrzymujących chór muzyczny.

Siedem lat po skończeniu budowy świątyni, Szymon Starowolski w swym dziełku *Polska albo opisanie położenia Królestwa Polskiego* wydanym po raz pierwszy w 1632 r., krótkim zdaniem opisał jej wygląd: „kościół zbudowany podług współczesnego gustu, z całym świętym wyposażeniem”⁸¹. Rzeczywiście, jest to obiekt o typowej dla 1 poł. XVII wieku architekturze, rozpowszechnionej silnie na pograniczu polsko-litewskim oraz na kresach wschodnich, mającej charakter przejściowy między renesansem i barokiem⁸². Być może, sklepienie kościoła ozdobione było znamioną dla typu lubelskiego sztukaterią złożoną z owali, kół, serc i czwórliści⁸³, podobnie jak w bliźniaczej świątyni w Knychówku (o której dalej)⁸⁴.

tak późnej konsekracji kościoła; być może, była to powtórna konsekracja po zniszczeniach wojennych lat 1655–1660.

⁷⁸ AGAD, Metryka Koronna, Księgi Wpisów, sygn. 203, k. 297v–299.

⁷⁹ J. Nieciecki, *Wystrój snycerski z XVIII wieku kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Białymstoku*, [w:] *Studia nad sztuką renesansu i baroku*, t. 1, red. A. Maśliński, Lublin 1989, s. 74; *Pamięć fundatora...*, s. 9.

⁸⁰ AAB, APFB, *Inventarium ecclesiae Bialostocensis de novo conscriptum et verificatum Anno Domini 1737 r diebus Novembris per me [...] Prepositum Bialostocensem Sebastianum Josephum Wrzoskiewicz*, b. sygn., k. 9v.

⁸¹ S. Starowolski, *Polska albo opisanie położenia Królestwa Polskiego*, Kraków 1967, s. 115.

⁸² T. Bernatowicz, *Rola Lublina w architekturze sakralnej Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI–XVII wieku*, [w:] *Sztuka ziem wschodnich Rzeczypospolitej XVI–XVIII w.*, red. J. Lileyko, Lublin 2000, s. 15–36.

⁸³ W. Tatarkiewicz, *Typ lubelski i typ kaliski w architekturze kościelnej XVII wieku*, „Prace Komisji Historii Sztuki PAU” t. 7, z. 1, s. 23–58; M. Karpowicz, *Sztuka polska XVII wieku*, Warszawa 1975, s. 58–60.

⁸⁴ J. Maroszek, *Białystok i Knychówek – dwie realizacje tego samego projektu kościoła parafialnego w I połowie XVII wieku*, „Białostoczczyzna” 1992, z. 4, s. 15.

Piotr Wiesiołowski młodszy, umierając w 1621 r., pozostawił po sobie dość liczne potomstwo, w tym trzech synów: Krzysztofa, Mikołaja i Macieja,⁸⁵ oraz trzy córki: Annę, Halszkę i Katarzynę⁸⁶. Krzysztof prześcignął zarówno ojca, jak i dziada w ilości i wielkości fundacji zarówno kościelnych, jak i dobroczynnych. Już u współczesnych zyskał w tym względzie wysokie uznanie i szacunek⁸⁷. Tak wyrażał się o jego osobie w 1637 r. król Władysław IV: „osobliwszą w zdarzeniach roztropnością największymi dowcipu i przyrodzenia darami celował, że przyjacielstwo, obyczajów przyjemność okazywał, że to był mąż najzacniejszy, a wszelką cnotą i czynnością najznakomitszy, wszelkiej pamięci i wdzięczności w długą potomność godny”⁸⁸.

Krzysztof Wiesiołowski urodził się prawdopodobnie w 1 poł. lat 70. XVI w. Zdobył odpowiednie do swego urodzenia wykształcenie na uniwersytecie w Padwie, gdzie studia prawnicze rozpoczął w 1592 r.⁸⁹ Był zagorzałym rojalistą, identycznie jak jego ojciec, z którym zdaje się prowadzić do 1621 r. wspólną działalność polityczną. W 1598 r. brał udział w wyprawie Zygmunta III do Szwecji po koronę królewską, która mogła skończyć się dla niego – jak zanotował Niesiecki – tragicznie. Powracając bowiem do Rzeczypospolitej, „nawałnicą z okrętem porwany, przez dwa miesiące z falami ustawicznymi passując się w oczywistym był życia niebezpieczeństwie, przecież wrócił się do domu bez szwanku, tylko że nigdy nic nie pijał, tylko wodę, tam w tym razie, gdy im słodkiej nie stało, musiał morskiej i słonej zażywać nie bez uszczerbku zdrowia”⁹⁰. Trudno potwierdzić prawdziwość tej legendy, jakkolwiek nie złamało to prokró-

⁸⁵ Słusznie filiację Macieja podaje: T. Żychliński, op. cit., s. 334, poprawiając w tym względzie błędne informacje K. Niesieckiego, który twierdzi, iż był on bratem stryjecznym Piotra Wiesiołowskiego młodszego (K. Niesiecki, op. cit., t. 9, Lipsk 1842, s. 326). Obaj jednak nazywają go „Marcinem”, choć ten podpisywał się *Mathias*, czyli Maciej. *Urzednicy inflancy...*, nr 2154 oraz s. 283–284.

⁸⁶ Anna przed 1606 r. została wydana za Jana Józefa Chaleckiego, Halszka w pierwszej kolejności za Wojnę, w drugiej zaś za Jerzego Kroszyńskiego, natomiast Katarzyna została żoną Dymitra Karpa; confer: T. Wasilewski, *Białystok w XVI–XVII wieku*, [w:] *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. 1, Białystok 1968, s. 122.

⁸⁷ A. Wituski, *Pierścień nieśmiertelności, oddany w żałobnych namiotach śmierci Krzysztopha Wiesiołowskiego, Wielkiego Marszałka W.X.L.*, Kraków 1637; idem, *Kamień wiecznie żyjący w Kamioney wystawiony śmiercią Krzysztopha Wiesiołowskiego Wielkiego Marszałka W.X.L.*, Kraków 1637. Confer: W.A. Maciejowski, *Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1830*, t. 3, Warszawa 1852, s. 792–794. *Zdanie sprawy z nuncjatury w Polsce...*, s. 254–255.

⁸⁸ Cyt. za: F.M. Sobieszczański, *Wiesiołowski (Krzysztof)*, [w:] *Encyklopedia powszechna (S. Orzelbranda)*, t. 26, Warszawa 1867, s. 965.

⁸⁹ *Archiwum nacji polskiej w Uniwersytecie Padewskim*, t. I: *Metryka nacji polskiej w uniwersytecie padewskim (1592–1745)*, wyd. H. Barycz, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1971, s. 25, nr 69, 416.

⁹⁰ K. Niesiecki, op. cit., t. 9, Lipsk 1842, s. 325.

lewskiej postawy Krzysztofa. Już w 1600 r. otrzymał pierwszą urzędniczą nominację na podstolego, a w 1604 r. postąpił na stolnikostwo⁹¹. W 1607 r. brał udział po stronie Zygmunta III w walce z rokoszami, a w 1609 r. został obrany po raz pierwszy marszałkiem izby poselskiej⁹², podczas słynnego sejmu kończącego rokosz Zebrzydowskiego. W następnym roku uzyskał urząd leśniczego przełomskiego oraz ciwuna wileńskiego, natomiast w 1613 r. pierwsze starostwo tykocińskie. W 1618 r. ponownie był obrany marszałkiem izby poselskiej⁹³. Kolejne dzierżawy i urzędy uzyskał w 1619 r.: niewodnictwo grodzieńskie, leśnictwo perstuńskie i starostwo berżnickie. W 1620 r. sejm warszawski wyznaczył Krzysztofa, pełniącego od tego roku funkcję krajczego⁹⁴, na uczestnika specjalnej komisji, która miała dokonać rozgraniczenia województw podlaskiego i brzesko-litewskiego⁹⁵. Po śmierci ojca w 1621 r. odziedziczył urząd starosty wasilkowskiego⁹⁶ i leśniczego nowodworskiego, jednocześnie został administratorem ekonomii grodzieńskiej. Do śmierci w 1637 r. zdołał uzyskać kolejne urzędy, w tym najwyższe urzędy dygnitarckie: w 1622 r. został marszałkiem nadwornym koronnym, kolejno w 1626 i 1627 r. został starostą suraskim i mielnickim, wreszcie w 1635 r. osiągnął najwyższy szczebel w swej politycznej karierze, zostając marszałkiem wielkim litewskim⁹⁷.

Z powyższego zdaje się wynikać, iż działalność polityczna uwieńczona została sukcesem, choć Jan Seredyka wyraźnie zwraca uwagę na fakt małej aktywności politycznej Wiesiołowskiego na forum sejmowym, skoro na 11 sejmów, w których za panowania Zygmunta III powinien wziąć udział, zjawiał się tylko na pięciu⁹⁸. Mimo to cieszył się dosyć dużą popularnością, zapewne dzięki nieugiętej postawie rojalistycznej. Seredyka doszukuje się powodów tej niskiej aktywności w cechach charakteru Wiesiołowskiego, ale pewne światło na te przyczyny rzuca fakt, iż jego życie rodzinne nie układało się najlepiej.

Nie znamy dokładnych szczegółów dotyczących prywatnego życia Krzysztofa. Pojął zapewne około 1600 r. za żonę Aleksandrę Mariannę Sobieską, córkę

⁹¹ J. Wolff, *Senatorowie i dygnitarze...*, s. 301–318.

⁹² K. Niesiecki, op. cit., t. 9, Lipsk 1842, s. 325.

⁹³ *Volumina Legum* [dalej: VL], t. 3, Petersburg 1859, s. 169; J. Seredyka, *Sejm z 1618 roku*, Opole 1988, s. 112–13.

⁹⁴ Glinka J., *Zamek obronny...*, s. 78, przyp. 105.

⁹⁵ VL, t. 3, s. 180–181.

⁹⁶ P. Czyżewski, *Starostowie Wasilkowscy...*, s. 285–307, szczególnie s. 287–288; idem, *Wasilków w XVI–XVIII wieku...*, s. 85.

⁹⁷ J. Wolff, *Senatorowie i dygnitarze...*, s. 170; A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 1 (1632–1636), Warszawa 1980, s. 398.

⁹⁸ J. Seredyka, *Parlamentarzyści drugiej połowy panowania Zygmunta III Wazy*, Opole 1989, s. 25–43, 126–135; idem, *Sejm...*, s. 113.

Marka, wojewody lubelskiego⁹⁹, ale z jakichś bliżej nieokreślonych przyczyn, nie mogli posiadać własnego potomstwa. Niewątpliwie jednak małżeństwo Wiesiołowskich próbowało zabezpieczyć przyszłość rodu, adoptując Gryzeldę Wodyńską, córkę Jana Wodyńskiego i Zofii Sobieskiej¹⁰⁰ (rodzona siostra Aleksandry Marianny).

Urodzona w 1614 r., straciła niemal równocześnie oboje rodziców w 1616 r., co spowodowało, że opiekę nad dwuletnią zaledwie dziewczynką przejęła ciotka wraz ze swoim mężem¹⁰¹. W wieku 16 lat, w 1631 r., Krzysztof zdecydował wydać za mąż podopieczną za Jana Stanisława Sapiechę¹⁰², w tym czasie mającego już 41 lat. Niestety w dwa lata później Gryzelda musiała poważnie zachorować, skoro na początku 1633 r. sporządziła testament¹⁰³. W dwa dni po jego podpisaniu, 21 stycznia, zmarła zapewne w Białymstoku, zaś jej ciało – wbrew testamentowym nakazom – zostało przewiezione do Wilna i pochowane w kościele św. Stanisława¹⁰⁴, a po 1636 r. pochowane ponownie w kościele klasztornym sióstr brygidek w Grodnie.

Źródła milczą na temat stanu zdrowia Wiesiołowskiego, ale możliwe, że był on człowiekiem chorowitym, co z jednej strony wyjaśniałoby ograniczoną aktywność polityczną, z drugiej zaś przyczyną braku potomstwa. Krzysztof zmarł w 1637 r. (na *kamienie*, jak informuje Albrycht Stanisław Radziwiłł¹⁰⁵), a więc w wieku ok. 60 lat. Natomiast jego żona przeżyła go o 8 lat, zmarła bowiem w 1645 r. Oboje tuż przed śmiercią sporządzili testamenty¹⁰⁶, na mocy których

⁹⁹ K. Niesiecki, op. cit., t. 8, Lipsk 1841, s. 429–431. Być może małżeństwo to zaplanowane było zarówno przez Piotra Wiesiołowskiego, jak i Marka Sobieskiego, skoro obaj byli stronnikami i bliskimi doradcami Zygmunta III. *Dzieje Lublina. Próba syntezy*, t. 1, Lublin 1965, s. 116.

¹⁰⁰ K. Niesiecki, op. cit., t. 8, Lipsk 1841, s. 431.

¹⁰¹ W. Jarmolik, *Gryzelda Wodyńska, przybrana córka Wiesiołowskich*, „Białostoczczyzna” 1992, z. 4, s. 44–46.

¹⁰² H. Lulewicz, *Sapieha Jan Stanisław h. Lis (1589–1635)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXIV, z. 4, Wrocław – Warszawa – Kraków 1993, s. 624–629. Sapieha i Wiesiołowski utrzymywali dość bliskie kontakty. Po nim Krzysztof w 1635 r. otrzymał urząd marszałka wielkiego litewskiego. Confer: A.S. Radziwiłł, op. cit., t. 1 (1632–1636), t. 2 (1637–1646), Warszawa 1980, passim.

¹⁰³ *Sapiehowie. Materiały historyczno-genealogiczne i majątkowe*, t. 2, Petersburg 1892, s. 241–244.

¹⁰⁴ Teki Glinki, nr 62, s. 74.

¹⁰⁵ A.S. Radziwiłł, op. cit., t. 2 (1637–1646), Warszawa 1980, s. 29: [19 kwietnia 1637] „Marszałek w. litewski Wiesiołowski, mąż wielkiej rozważi, zmarł udręczony kamieniem”.

¹⁰⁶ Krzysztof Wiesiołowski sporządził swój testament 12 marca 1637 r. w Kamiennej Starej (wszelkie informacje dotyczące tego testamentu i jego treści zawdzięczam dr. Grzegorzowi Ryżewskiemu, za co składam mu serdeczne podziękowania; testament ukazał się drukiem w: T. Jaszczółt, G. Ryżewski, *Krzysztof Wiesiołowski i jego testament*, „Archiwar’us”, t. 6, Mińsk 2008, s. 94–100). Aleksandra Sobieska swą ostatnią wolę podpisała 29 kwietnia 1645 r. również w Kamiennej. Obszerny odpis tego testamentu: Teki Glinki, nr 278, s. 14–18.

rozdysponowali cały rodowy majątek, w dużej części przeznaczając go na fundacje kościelne. Oba testamenty stanowią więc doskonały materiał źródłowy do badania fundacyjnej działalności obojga małżonków.

Szczegółowe opisanie najważniejszych etapów życia Krzysztofa i Aleksandry Wiesiołowskich było istotne z punktu widzenia genezy, zakrojonej na niepotykana skalę, działalności fundacyjnej na rzecz Kościoła katolickiego. Decydująca była tu przede wszystkim kumulacja rozlicznych funkcji publicznych i urzędów, dzięki którym białostocka linia Wiesiołowskich weszła do grupy najbogatszych rodów magnackich Rzeczypospolitej 1 połowy XVII wieku. W tym przypadku fundacje wynikały raczej z typowych zachowań warstw magnackich i szlacheckich. Większość historyków zwraca uwagę na brak posiadania potomków i świadomość wymarcia rodu, jako istotny impuls do rozdysponowania majątku na rzecz Kościoła, z czym należałoby się w tym miejscu zgodzić. Jest to szczególnie widoczne w przypadku testamentów obu małżonków, choć i tu nie można wykluczyć pewnej standaryzacji zachowań. Podkreślić należy także, że małżeństwo Wiesiołowskich było szczególnie religijne, na co już zwracały uwagę osoby im współczesne. Szczególny nacisk na tę cechę charakteru Wiesiołowskiego kładli m.in. nuncjusze apostołscy Honorat Visconti i Francisco Diotallevi (ten ostatni zwłaszcza po jego wyborze na marszałka izby poselskiej w 1618 r.¹⁰⁷). Ciekawą charakterystykę Krzysztofa zanotował w 1636 r. Visconti: „niegdyś uchodził także za wielkiego polityka, to jest za człowieka który przylgnął duszą do rzeczy światowych [tzn. materialnych – przyp. W.W.], lecz teraz lepiej poznawszy ich znikomość, zdaje się że odmienił dawny sposób myślenia, i od kilku lat przestał popisywać się w senacie”¹⁰⁸. Oczywiście trzeba brać poprawkę na subiektywizm tej notatki, ale w jakimś stopniu musiała ona odzwierciedlać stan ducha Krzysztofa, wywołany zapewne śmiercią Gryzeldy, a wkrótce potem jego brata Mikołaja (zmarł bezdzietnie w 1634 r.), jednocześnie poświadczając przychylność tak licznych fundacji. Podobnie sama wychowanka Wiesiołowskich w swym testamencie podkreślała, iż przybrani rodzice „ćwiczenie w wierze prawdziwej katolickiej rzymskiej, tak w bojaźni Bożej dali...” Asumpt do podejmowania indywidualnych decyzji fundacyjnych dawały oczywiście jeszcze inne wydarzenia, jak chociażby zakończenie budowy kościoła w Białymstoku, czy posiadanie prawa kolatorstwa, zostaną one jednak wyszczególnione w dalszej części pracy.

¹⁰⁷ J. Seredyka, *Sejm...*, s. 114. W liście do kardynała Antonia M. Borghese zanotował, iż Wiesiołowski jest człowiekiem bardzo wierzącym.

¹⁰⁸ *Zdanie sprawy z nuncjatury w Polsce...*, s. 255.

Wydaje się, że pierwszą chronologicznie fundacją Krzysztofa było wzniesienie ok. 1610 r. kaplicy dworskiej w Kamiennej Starej¹⁰⁹. Dwór ten, wzmiankowany po raz pierwszy w 1522 r., stał się jedną z ulubionych siedzib Wiesiołowskich, obok Białegostoku i Tykocina. Prawdopodobnie do początków XVII wieku nie istniał w Kamiennej kościół, toteż Krzysztof, który szczególnie upodobał sobie ten dwór¹¹⁰, ufundował na jego potrzeby świątynię. Warto jednak zaznaczyć, że nie posiadamy żadnych informacji źródłowych, które potwierdzałyby jednoznacznie osobę Krzysztofa, jako fundatora najstarszego zachowanego kościoła drewnianego na Podlasiu. Istnieje prawdopodobieństwo, że był nim już Piotr Wiesiołowski młodszy, gdyż to on jako pierwszy z rodu posiadał dwór kamieński¹¹¹.

Z kolei w okolicznych miejscowościach powtarzana jest legendarna wersja przyczyn fundacji, którą należałoby w tym miejscu przytoczyć, gdyż jakaś jej część zdaje się być bliska prawdzie. Otóż według podań, około 1610 r. doszło do tragicznego wypadku w obrębie folwarku kamieńskiego, w którym to psy lub wilki zagryzły kilkunastoletnią zaledwie dziewczynkę o imieniu Anna. Krzysztof i Aleksandra, wstrząśnięci tym wydarzeniem, ufundowali kościół w miejscu tragedii i nadali mu wezwanie św. Anny, upamiętniając w ten sposób tragicznie zmarłe dziecko. Możliwe, że rzeczywiście doszło do tego tragicznego wypadku, skoro w inwentarzu folwarku z 1650 r. wymieniano psiarnię, w której trzymano psy myśliwskie¹¹².

Jakkolwiek kościół w Starej Kamiennej musiał powstać w początkach XVII wieku, co mogło wiązać się z pracami budowlanymi wokół dworu ok. 1619 r.¹¹³ Jak zaznacza ks. Henryk Radziewicz, w świątyni zachowana jest kropielnica, na której wryta jest data roczna 1606, choć możliwe jest, że była ona przeniesiona z wcześniej istniejącej kaplicy dworskiej, bądź z innej, nieznannej nam świątyni¹¹⁴. Bez cienia wątpliwości należy stwierdzić, że kościół ten istniał przed 1635 r. i znajdował się pod patronatem Krzysztofa, gdyż w swym testamencie zapisał mu 60 zł z przeznaczeniem na ornat dla księdza.

¹⁰⁹ H. Radziewicz, op. cit., s. 66–67; B. Tomecka, *Prace remontowe i konserwatorskie kościoła filialnego pw. św. Anny w Starej Kamiennej, gm. Dąbrowa Białostocka*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Białostockiego” nr 3, Białystok 1997, s. 119; E. Kucharczyk-Bończak, J. Maroszek, K. Kucharczyk, *Katalog parków i ogrodów zabytkowych dawnego województwa białostockiego stan z 1988 roku*, t. 1: część szczegółowa, Białystok 2000, s. 125–127.

¹¹⁰ J. Glinka, *Zamek obronny...*, s. 78.

¹¹¹ G. Ryżewski, *Stara Kamienna...*, s. 89.

¹¹² Ibidem, s. 91, przyp. 8.

¹¹³ Ibidem, s. 89.

¹¹⁴ H. Radziewicz, op. cit., s. 67.

Możliwe, że po śmierci ojca w 1621 r. Krzysztof dokończył budowę kościoła w Chodorówce, co za odrębną fundację uznał Niesiecki¹¹⁵. Niewątpliwie dokonał tego w przypadku świątyni w Białymstoku, gdzie wraz ze swymi młodszymi braćmi, Mikołajem i Maciejem, spełniając ostatnią wolę zmarłego kilka lat wcześniej ojca, uposażył w 1625 r. dodatkowo białostockiego plebana w procent z kwoty 15 000 zł, ulokowanych na dobrach Bartków i Korczew w powiecie drohickim, których właścicielem stał się w 1623 r. na mocy cesji dokonanej przez Marcina Leśniowolskiego¹¹⁶. Kwota 1050 zł miała być przeznaczona na potrzeby plebana, utrzymywanie organisty, kłeryka oraz trzech dodatkowych kapłanów (mansjonarzy), którzy mieli odmawiać codziennie mszę do Matki Boskiej, co niedzielę roratę i sumnę, we wtorki, czwartki i soboty śpiewać godziniki, wreszcie w poniedziałki, środy i piątki modlić się za duszę Piotra Wiesiołowskiego¹¹⁷. Uposażenie to potwierdził biskup wileński Eustachy Wołłowicz w następnym roku¹¹⁸, podnosząc jednocześnie proboszcza białostockiego do godności prepozyta.

Kolejną fundacją, której dokonał w 1626 r.¹¹⁹ Krzysztof Wiesiołowski, było erygowanie parafii i wzniesienie kościoła pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Kwasówce¹²⁰, niedaleko Grodna, co miało zapewne związek z pełnioną przez niego od 1619 r. funkcją niewodniczego grodzieńskiego oraz od 1621 r. administratora ekonomii grodzieńskiej. Jeśli wierzyć informacjom podanym przez J. Kurczewskiego, Wiesiołowski uposażył plebana w 5 włók gruntu w Kwasówce oraz nakazał mu utrzymywać organistę i kantora. W 1627 r. fundację tę potwierdził Zygmunt III, dodając do uposażenia plebańskiego po 5 gr z jednej włóki w Kwasówce i Kraśniku¹²¹. Kościół uległ pożarowi w 1748 i został odbudowany przez króla Augusta III. Obecny wzniesiono w 1871 r.

¹¹⁵ K. Niesiecki, op. cit., t. 9, Lipsk 1842, s. 325.

¹¹⁶ G. Ryżewski, *Region sokołowski w latach 1866–1914*, [w:] *Sokołów Podlaski. Dzieje miasta i okolic*, red. G. Ryżewski, Białystok – Sokołów Podlaski 2006, s. 430–431.

¹¹⁷ AAB, APFB, „Archiwum kościoła parafialnego białostockiego, ułożone, spisane i zebrane przez ks. Piotra Kalinowskiego kapłana Zgromadzenia Misji, kapelana Gimnazjum Białostockiego, w roku 1818 w sierpniu czasie wakacyjnym”, b. sygn., k. 3–8; J. Kurczewski, op. cit., s. 238–239; T. Wasilewski, *Białystok w XVI–XVII wieku...*, s. 120.

¹¹⁸ AAB, APFB, „Archiwum kościoła parafialnego białostockiego, ułożone, spisane i zebrane przez ks. Piotra Kalinowskiego kapłana Zgromadzenia Misji, kapelana Gimnazjum Białostockiego, w roku 1818 w sierpniu czasie wakacyjnym”, b. sygn., k. 9–11.

¹¹⁹ E. Maliszewski, *Przewodnik po Guberni Grodzieńskiej. Zarys statystyczno-opisowy*, Warszawa 1919, s. 11.

¹²⁰ Wśród historyków jedynie Niesiecki potwierdza tę fundację: K. Niesiecki, op. cit., t. 9, Lipsk 1842, s. 325.

¹²¹ J. Kurczewski, op. cit., s. 226.

W 1630 r. Krzysztof Wiesiołowski, pełniąc urząd starosty tykocińskiego, miał okazję gościć przez pewien czas w zamku w Tykocinie Zygmunta III Wazę wraz z rodziną i dworem, który uciekał przez panującą w tym czasie w stolicy zarazą. Nie wiemy, jak długo król przebywał w gościnie u Wiesiołowskich, jakkolwiek Krzysztof ufundował w kościele parafialnym w Tykocinie ołtarz pw. św. Sebastiana, jako wotum dziękczynne za uratowanie królewskiej rodziny¹²².

Asumpt do kolejnej fundacji dało posiadanie dóbr Korczew, zlokalizowanych 9 km na południe od Drohiczyna, w pobliżu rzeki Kołodziejki. Dwór w Korczewie powstał w początkach XV wieku jako siedziba rodziny Korczewskich. Pierwszą świątynią katolicką w Korczewie, zapewne w postaci niewielkiej drewnianej kaplicy dworskiej, wzniosła ok. 1460 r. Kordula Korczewska; powstanie drugiego kościoła, tym razem parafialnego (niezależnego od parafii w Drohiczynie), było zasługą syna Korduli, Stanisława, który dokonał fundacji w 1494 r. Kościół ten zlokalizowany był w Bartkowie, z którego wyodrębniła się w 1 poł. XVII wieku wieś Knychówek¹²³.

Kiedy w 1623 r. Leśniowolscy, kolejni po Korczewskich i Hlebowiczach, właściciele Korczewa dokonali aktu cesji posiadanych dóbr na Krzysztofa Wiesiołowskiego, w Knychówku wciąż stał kościół z końca XV wieku. W 8 lat później, w 1631 r. z fundacji nowego właściciela rozpoczęto budowę kolejnego domu bożego, tym razem murowanego, który przetrwał do dnia dzisiejszego. Budowa zakończona została dopiero w 1668 r.¹²⁴, na co wpływ zapewne miały wydarzenia z okresu potopu szwedzkiego¹²⁵. Nie znamy przyczyn rozpoczęcia prac nad nową świątynią¹²⁶, być może spowodowane były złym stanem technicznym ponad stuletniego kościoła Korczewskich. Nie wiemy także, czy Wiesiołowski dokonał poszerzenia dotychczasowego uposażenia plebana. Krzysztof w swym testamencie z 1637 r. wyraźnie zaznaczył, aby małżonka dokończyła po jego śmierci kościół w Bartkowie. Jednocześnie przeznaczył 60 zł na ornat dla nowej świątyni. W 1645 r., kiedy Aleksandra spisywała swój testament, budowa wciąż nie była jeszcze skończona. Dopełniając woli zmarłego małżonka, nakazała, aby część dochodu z dóbr Szydłowicze i folwarku Zdębkowszczyzna, które przejść miały po śmierci właścicielki na rzecz brygidek grodzieńskich, ksieni tegoż

¹²² F.M. Sobieszczęński, op. cit., s. 964–965; W. Jarmolik, *Znaczenie i funkcje Tykocina w XVI–XVII wieku. Królewska historia miasta*, „Białostoczczyzna” 1991, z. 3, s. 9.

¹²³ T. Jaszczółt, *Osadnictwo lewobrzeżne części ziemi drohickiej w XV i na początku XVI w. – okolicie Sokółowa, Węgrowa i Mord*, [w:] *Sokołów Podlaski. Dzieje miasta i okolic*, red. G. Ryżewski, Białystok – Sokółów Podlaski 2006, s. 192–199, zwłaszcza s. 196–197.

¹²⁴ G. Ryżewski, *Region sokołowski...*, s. 430–431, 573–574.

¹²⁵ Sytuacja ta wydaje się być podobną do tej, jaka miała miejsce w Białymstoku. Confer: przyp. 77.

¹²⁶ J. Maroszek, *Białystok i Knychówek...*, s. 10, odnotował, że jest to fundacja pokutna, choć bez uzasadnienia tego faktu.

konwentu przeznaczala na dokończenie budowy kościoła w „majętności Bartkowskiej w Knychówku”¹²⁷.

Interesujące jest to, że kościół w Knychówku został wzniesiony według tego samego projektu, co świątynia w Białymstoku, która – jak pamiętamy – powstała w latach 1617–1626. Zwrócił na to uwagę Józef Maroszek, który wraz z Antonim Oleksickim wykonał w 1976 r. pomiary obu świątyń. Wykazały one bardzo duże podobieństwo między obiektami¹²⁸. Kościoły posiadają identyczną bryłę: jednoprzestrzenny, trójprzęsłowy korpus, do którego od zachodu dostawiona jest wieża, kwadratowa w rzucie przyziemia, zaś od strony wschodniej – prezbiterium, niższe i węższe, zamknięte apsydą. Nawa w obu kościołach otwarta jest do prezbiterium arkadą łuku tęczowego, zaś między korpusem a wieżą znajdują się ćwierćkolisty klatki schodowe prowadzące na chór muzyczny. Oba kościoły różnią się jednak w większości wymiarów, choć są to różnice minimalne, wynoszące zaledwie od kilku do kilkunastu centymetrów. Wskazują one wyraźnie na to, że kościół w Białymstoku jest nieco mniejszy. Niektóre z różnic wynikają zapewne z faktu przebudowy białostockiej świątyni dokonanej w latach 1751–1752 przez Jana Klemensa Branickiego. Spora różnica dotyczy szerokości przyziemia wieży, która w Knychówku wynosi 650 cm, zaś w Białymstoku 610 cm, a także w przypadku filarów podtrzymujących balkon chóru muzycznego (między ścianami nawy a filarami: w Białymstoku 280 cm, w Knychówku 340 cm). Nie jesteśmy w stanie stwierdzić, jakie różnice między obiektami zachodziły w przypadku części prezbiterialnej, gdyż ta w 1900 r. została w białostockiej świątyni rozebrana. Z całą pewnością musiała być analogiczna z knychowską, z tym że w Białymstoku, w latach 50. XVIII wieku, dwa aneksy boczne zostały rozbudowane o dodatkową kondygnację¹²⁹. Niemniej jednak są to niewielkie różnice, niezmieniające faktu wykorzystania tego samego projektu (lub architekta) przy budowie obu kościołów.

Niestety, nie znamy autora projektu, który, jak wskazuje chronologia fundacji Wiesiołowskich, wykonany został na potrzeby kościoła w Białymstoku, a następnie wykorzystany ponownie przez Krzysztofa w 1631 r. w Knychówku. Jest rzeczą znaną, że oba kościoły zostały wzniesione przez tę samą rodzinę,

¹²⁷ Teki Glinki, nr 278, s. 16; w tym czasie ksienią zakonu św. Brygidy w Grodnie była rodzona siostra Aleksandry, Anna Sobieska.

¹²⁸ J. Maroszek, *Białystok i Knychówek...*, s. 10–15, zwłaszcza plany pomiarowe na s. 11–12.

¹²⁹ AAB, APFB, „Inwentarz kościoła i probostwa białostockiego przy podaniu onego WJmc Xiędzu Bazylemu Popielowi w komendę, przez WJmc Xiędza Godlewskiego kanonika smoleńskiego proboszcza knyszyńskiego, spisany roku 1787, miesiąca sierpnia dnia [brak dnia]”, b. sygn., s. 1; J. Nieciecki, *Wystrój snycerski z XVIII wieku kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Białymstoku*, [w:] *Studia nad sztuką renesansu i baroku*, t. 1, red. A. Maśliński, Lublin 1989, s. 72–73.

w niewielkim odstępie czasu, wreszcie przy wykorzystaniu tego samego planu. Stąd wynika potrzeba postawienia pytania – czy jest to tylko zbieg okoliczności, czy może przyczyną tego faktu tkwią w jakichś konkretnych źródłach?

Najprostszym rozwiązaniem problemu byłoby uznać, że Piotr Wiesiołowski, a następnie Krzysztof wykorzystali ten sam projekt bądź zatrudnili tych samych rzemieślników budowlanych. Istnieje jednak jeszcze jedna możliwość, którą należy wziąć pod rozwagę jako bardzo prawdopodobną. Kiedy w dwa lata po rozpoczęciu budowy kościoła w Knychówku, w 1633 r., Krzysztof Wiesiołowski przystąpił do budowy szpitala żołnierskiego w Tykocinie (o czym w dalszej części pracy), dla lepszej organizacji nowo tworzonej instytucji sporządził specjalny regulamin. W dokumencie tym znajduje się istotne zdanie, w którym fundator wspomina o dokonanej przez siebie *delineacyi*¹³⁰ szpitala. Słowo *delineacja* (łac.: *delineatio* – rysunek, zarys, nakreślenie; *delineo* – rysować, kreślić szkicować) w XVII wieku zwykle oznaczało rozmierzenie czy też stworzenie planu lub wręcz projektu¹³¹. Ze słów Krzysztofa wynikałoby więc, że to on jest autorem projektu tzw. alumnatu. Nie jest to nowa hipoteza, bowiem już Stanisław Łoza w swej pracy *Architekci i budowniczowie w Polsce*¹³² zasugerował, że Krzysztof Wiesiołowski posiadał umiejętność projektowania, a jego dziełem jest tykociński szpital żołnierski.

Bardzo rzadko w źródłach historycznych uchwytnie jest zaangażowanie fundatora w projekt sporządzany przez zatrudnionego w tym celu architekta. Trudno jest niekiedy jednoznacznie stwierdzić, gdzie przebiega granica pomiędzy inwencją mecenasa, a działającym na jego zlecenie artystą. Zwykle, w przypadku fundacji o mniejszej skali, znamy tylko fundatora, zaś wykonawcy jego woli: rzemieślnicy, artyści czy architekci, pozostają w jego cieniu. Także w przypadku większości fundacji dokonanych na rzecz Kościoła przez ród Wiesiołowskich nie znamy artystów, którzy pracowali np. przy projektowaniu, budowie i wyposażaniu świątyń. Biorąc pod uwagę architekturę obu kościołów, w Białymstoku i Knychówku, złączonych identycznym projektem oraz rodziną fundatora, możemy z pewną dozą prawdopodobieństwa uznać Krzysztofa za autora ich „deli-

¹³⁰ T. Żychliński, op. cit., s. 335–336, gdzie częściowy odpis ustawy organizującej szpital żołnierski w Tykocinie. Confer: S. Wicher, *Alumnat wojskowy w Tykocinie. Historia, przebudowy i konserwacja*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, t. 8/9, Białystok 2003, s. 19, przyp. 40.

¹³¹ *Krótką nauka budownicz dworów, pałaców, zamków podług nieba i zwyczaju polskiego*, oprac. A. Miłobędzki, [w:] *Teksty źródłowe do dziejów teorii sztuki*, red. J. Starzyński, t. 7, Wrocław 1957, s. XX, 30. Anonimowy autor, prawdopodobnie Łukasz Opaliński (1612–1662), obiecywał, że do swego krótkiego tekstu dołączy szereg *abrysów i delineacji*, na których znajdować się miały podobno plany oraz rysunki elewacji 10 dworów oraz różnego rodzaju pałaców.

¹³² S. Łoza, *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954, s. 328–329.

neacji”. Jeśli uznamy za możliwe wykonanie projektu szpitala w Tykocinie przez niego, zmuszeni niejako jesteśmy uznać także jego osobę za autora projektu świątyń białostockiej i knychowskiej. Niestety, ze względu na niezachowanie pozostałych obiektów fundowanych przez Wiesiołowskich, nie jesteśmy w stanie stwierdzić, czy Krzysztof był autorem większej ilości projektów. Trudno bowiem bez żadnych dowodów opartych na źródłach historycznych uznać pozostałe fundacje za powstałe według sporządzonych przez niego projektów¹³³.

Ostatnia grupa *stricte* kościelnych fundacji Krzysztofa i Aleksandry Wiesiołowskich związana była z żałobą po śmierci ich adoptowanej córki i jedynej dziedziczki rodu, Gryzeldy Wodyńskiej. Chcąc upamiętnić jej imię oraz zapewnić stałą modlitwę za duszę zmarłej, małżeństwo podjęło się sprowadzenia do Grodna zakonnice reguły św. Brygidy i wzniesienia na ich potrzeby kościoła wraz z zabudowaniami klasztornymi.

Tak oto powody te przedstawiła w 1642 r. sama Aleksandra: „przez fundację Bogu poślubionych i służbie jego oddanych zakonnych jakich panien, które by z posagu tego [tj. posagu Gryzeldy – przyp. W.W.] za znacznym naszym się przyczynieniem żyjąc w pewnej liczbie, duszę Gryzeldy naszej do łożnicy Niebieskiego Oblubieńca (jako niebieskie fraucymer) przywodziły i nasze żalosne treny i lamenty, wesoło brzmiącymi Bogu głosy zagłuszyły i żal ukończyły”¹³⁴. Gryzelda zmarła 21 stycznia 1633 r. w wieku 19 lat. Młoda małżonka Jana Stanisława Sapiehy została pochowana w kościele katedralnym św. Stanisława w Wilnie, wbrew swej woli wyrażonej w testamencie, co wynikało zapewne z udziału Krzysztofa w pogrzebie Zygmunta III i elekcji nowego króla¹³⁵.

Być może, chcąc uczynić zadość ostatniej woli córki, małżeństwo Wiesiołowskich umieściło w białostockim kościele pod koniec 1635 r. epitafium z czarnego marmuru, na którym wyryto obszerną inskrypcję dotyczącą życia zmarłej. Pierwotnie znajdowało się ono w prezbiterium świątyni, natomiast po 1900 r. zostało przeniesione na zewnętrzną ścianę, gdzie pozostaje do dziś¹³⁶. 17 listopada 1635 r. Krzysztof Wiesiołowski dokonał zapisu 3000 zł polskich na

¹³³ S. Łoza, op. cit., s. 328–329, podaje bowiem za T. Żychlińskim (*Złota księga szlachty polskiej*) oraz na podstawie informacji uzyskanych od Jana Glinki, że Krzysztof Wiesiołowski był autorem projektu nie tylko alumnatu w Tykocinie, ale również przebudowy dworu w Białymstoku oraz fundowanych przez siebie kościołów: Dąbrowie, Chodorowie, Łunnie, Kwasowie i Zawadach. Informacje o fundacjach powtórzone zostały za Niecieckim, a jak już wiadomo, kościoły w Dąbrowie i Chodorowie fundowane były przez jego ojca, Piotra Wiesiołowskiego, zaś o wyglądzie pozostałych nie posiadamy żadnych informacji, toteż jakiegokolwiek wnioskowanie w tej materii może być zbyt daleko idące.

¹³⁴ Jak przyp. 72.

¹³⁵ Confer: A.S. Radziwiłł, op. cit., t. 1 (1632–1636), passim; W. Jarmolik, *Gryzelda Wodyńska...*, s. 46.

¹³⁶ Teki Glinki, nr 62, s. 72–74, gdzie odpis treści epitafium oraz próba tłumaczenia na język polski.

synagodze tykocińskiej, z której to sumy procent w wysokości 240 zł przeznaczony został na potrzeby kościoła białostockiego. Z tej kwoty 200 złotych pobierał dodatkowy kapłan, który miał „kurs Najsświętszej Panny na każdy dzień, przy tym w poniedziałek, środę i piątek mszą świętą albo iako zowią pospolicie rekwiálną za duszę pomienioney Jey Mości Pani Marszałkowej odprawować”¹³⁷. Pozostałe 40 złotych z tej sumy miało „się obracać na wosk, mąkę i wino” na potrzeby białostockiej świątyni. Fakt dokonania tej fundacji Wiesiołowsy upamiętnili także na epitafium Gryzeldy.

Do urzeczywistniania koncepcji sprowadzenia brygidek do Grodna Wiesiołowsy przystąpili już w kolejnym roku od śmierci przybranej córki. Przebieg wszystkich etapów fundacji, włącznie z najdrobniejszymi jej szczegółami, został w 1642 r. opisany przez samą Aleksandrę Wiesiołowską w obszernym dokumencie fundacyjnym, stanowiącym jednocześnie „ordynację” klasztoru i zawierającym zarówno przedstawienie historii fundacji, jak też zasady i prawa funkcjonowania klasztoru.

Realizacja fundacji, bodajże największej ze wszystkich zainicjowanych patronatem Wiesiołowskich, została w pierwszej kolejności odpowiednio zabezpieczona materialnie. Jak informuje nas akt fundacyjny z 1642 r., podstawowym źródłem finansowania podjętej inicjatywy była suma 80 000 zł, które na mocy swego testamentu, niejako w podzięcie za trud wychowania, przekazała przybranym rodzicom Gryzelda Wodyńska. Była to część posagu w wysokości 200 000 zł, zapisanego jej przez męża, Jana Stanisława Sapiechę¹³⁸. Pozostałe sumy Wiesiołowsy legowali z własnej szkatuły. Dokonali między innymi zapisu w wysokości 17 000 zł, oblatowanego w księgach grodzkich wiskich, pod datą 1635 r., „na fabrykę pomienionego klasztoru naszego [...] na majątności y dobrach moich dziedzicznych Sitnie y Łaziskach w powiecie Czarnostawskim y Grabowieckim, Ziemie Bełskiej leżących”. Wymieniona suma miała być wypłacana co roku przez brata Aleksandry, Jakuba Sobieskiego, wojewodę ruskiego, aż do upłynięcia naznaczonego terminu 17 lat.

Już w niecały rok od śmierci przybranej córki Wiesiołowsy rozpoczęli skupywać mieszczańskie place, na których miał być posadowiony przyszły klasztor, z dala od zgiełku centrum miasta Grodna. Jednocześnie podjęli starania o zatwierdzenie zamysłów fundacyjnych przez biskupa wileńskiego Abrahama Wojnę, który 21 stycznia 1634 r. wyraził zgodę i aprobował realizowane przez Wie-

¹³⁷ AGAD, Kopicjana [mkf. w zbiorach Archiwum Państwowego w Białymstoku], p. 55, s. 511–517, zwłaszcza 513.

¹³⁸ *Sapiehowie...*, s. 243: „Z teyże sumy [200 000 zł] temuż jegomości panu małżonkowi [Janowi Pawłowi Sapieże] darowizną i testamentem terażniejszym 120 000 zł zapisuję i wiecznością leguję: 80 000 zł zaś jegomości panu ojcu i pani matce [Krzysztofowi i Aleksandrze Wiesiołowskim], jako moje posagowe oddaję”.

siołowskich plany. Wszystkie akty zakupu gruntów zostały zapisane w 1636 r. w aktach miejskich. Podstawą przyszłego beneficjum klasztornego było 9 działek, zakupionych od następujących małżeństw: Mateusza Rutkowskiego i Justyny Salomonowej, Michała Krośniewskiego i Justyny Janowej, Jana Szymanowskiego i Reginy Czernikowej, Jana Kołaczkowskiego, rajcy miejskiego, i Agnieszki Wiśniewskiej, Marcina Fondemberka, landwójta i ławnika, i Ewy Ćwikłanki, Tobiasza Dorzbacha i Anny Hanuszowej Jordanowej, Endrysa Brzozowskiego i Elżbiety Nowikowiczówny, Jana Ćwikły i Agaty Szyłpianki oraz od spadkobierców Jana Krucia – Jadwigi Mikuszewszczanki Janowej Bielskiej, Justyny Mierzejewskiej, Valenana Abierzejewskiego. Sześć z nich, ograniczonych w kwartale przez ul. Jezerską od północy, ul. Nowikowską od zachodu, przez wygony miejskie przy ul. Dziemianowskiej od południa i wałem miejskim (później ul. Nad okopami) od wschodu¹³⁹, zostały wykorzystane bezpośrednio pod budowę klasztoru. Poza obszarem klasztornym znalazł się natomiast plac darowany w 1636 r. przez magistrat miasta Grodna, przeznaczony na wystawienie wiatraka. Inne place, zakupione w 1635 r. od mieszczan Gabriela Worobiejewa i Doroty Zembrowskiej oraz Michała Krośniewskiego i Justyny Mierzejewskiej, a przylegające bezpośrednio do gruntów klasztornych, zostały spożytkowane na przytułek dla starych wdów, które miały mieszkać w wybudowanych w tym celu domach oraz być utrzymywane przez ksienię klasztoru.

Pobożny zamysł małżonków Wiesiołowskich spotkał się zapewne z życzliwym poparciem ich otoczenia. Już w 1635 r. bliski, jak się zdaje, przyjaciel Krzysztofa, Andreas Loeaechius Scotus¹⁴⁰, ułożył krótki panegiryk, typowy dla swej twórczości, wychwalający religijne życie magnackiej rodziny¹⁴¹, przede

¹³⁹ P. Borowik, *Jurydyki miasta Grodna w XV–XVIII wieku. Stanowy podział nieruchomości*, Suwałki 2005, s. 134–135.

¹⁴⁰ R. Leszczyński, *Loeaechius (Loechius, Lechowicz) Andrzej*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 17, z. 4, s. 511–512. Lechowski pojawia się w źródłach po raz pierwszy w 1582, zmarł zaś około 1637 r., a więc był prawdopodobnie rówieśnikiem Krzysztofa Wiesiołowskiego. Jest autorem m.in.: *Nadgrobek i Thren pogrzebny JPaniej Elżbiety Chodkiewiczówny Szemethowej, i pamiątka niespodzianej śmierci Hieronima Chodkiewicza, syna Jana Karola Hetmana*, Wilno 1613 oraz *Żaloba sowita, albo Pallas z utraty dobrej gospodyni żaloszna etc.*, Wilno 1617. Podróżował po kraju oraz za granicę, przede wszystkim do Anglii, skąd wywodzili się jego przodkowie.

¹⁴¹ R. Leszczyński, op. cit., s. 511. Tak oto scharakteryzował twórczość Lechowicza autor biogramu: „Lechowicz jest autorem licznych wierszy łacińskich, wydawanych w kilkudziesięciu osobnych tomikach lub przy utworach innych pisarzy. Układał je z okazji rozmaitych wydarzeń w rodzinach panujących, magnackich i szlacheckich. Dla korzyści materialnych nie stronił od panegiryzmu [...]. Wiersze Lechowicza odznaczają się sztucznością formy (pisał z upodobaniem anagramaty) i monotonią, gdyż autor nie wychodził poza wąski krąg komplementów przeznaczonych dla adresatów jego wierszy oraz powtarzał ciągle te same koncepty i sztuczki stylistyczne”.

wszystkim zaś pomysł fundacji klasztoru. Dziełko zatytułowane *Świadek Pobożności Chrześcijańskiej Kamień albo klasztor Świętej Birgitty przy Grodnie w roku pańskim trzydziestym i piątym nad tysiąc sześć set założony*¹⁴², dedykowane zostało zarówno Krzysztofowi Wiesiołowskiemu, jak i Hieronimowi Wołłowiczowi, obydwu patronom autora. Potwierdza on jednocześnie, że zamysł fundacji swymi korzeniami sięga żałoby po zmarłej dwa lata wcześniej Gryzeldy Wodyńskiej¹⁴³.

Prace nad wznoszeniem pierwszych tymczasowych, drewnianych zabudowań klasztornych, otoczonych mурowanym ogrodzeniem w myśl przepisów reguły św. Brygidy, trwały do 6 grudnia 1636 r. Wówczas dokonano uroczystej introdukcji pierwszych ośmiu zakonnice, sprowadzonych z ich lubelskiej siedziby przez ksienię lubelską Dorotę z Dąbrowic Firlejównę¹⁴⁴, na mocy konsensu wydanego przez biskupa krakowskiego, Jakuba Zadzika. Całe wydarzenie celebrował ks. Marcin Florian Tryzna, referendarz litewski. Co więcej, podobno towarzyszyła temu królewska kapela, a wszystkiemu przyglądało się wielu magnatów, w tym Aleksander Słuszką, Jan Kazimierz Chodkiewicz i Stefan Pac¹⁴⁵. W trzy dni później brygidki grodzieńskie obrały swą pierwszą przełożoną – ksienię, którą została rodzona siostra fundatorki, Anna Sobieska. Wskazuje to jednocześnie na przyczynę wyboru przez Wiesiołowskich zakonu św. Brygidy. Lubelski klasztor bowiem, z którego przybyły pierwsze zakonnice, istniejący od końca 1426 r.¹⁴⁶, w XVII wieku znajdował się w centrum zainteresowania rodu Sobieskich, zwłaszcza Marka Sobieskiego, wojewody lubelskiego i ojca Aleksandry, a także Anny Sobieskiej, która w 1636 r. przebywała w klasztorze brygidek od blisko trzydziestu lat¹⁴⁷.

Nie wiadomo dokładnie, kiedy rozpoczęto prace nad budową mурowanego kościoła konwentualnego, ale można przypuszczać, że podjęto je wkrótce po introdukcji zakonnice. Z całą pewnością w 1642 r. nowa świątynia była już wzniesiona, zaś jej wnętrze wymagało wykończenia. Ta sama data została wryta na tympanonie jednego z bocznych portali, co potwierdza, że prace musiały rozpocząć się w ciągu 1637 r.¹⁴⁸ Mimo to, wciąż na klasztornym terenie znajdował się

¹⁴² A. Lechowicz, *Świadek Pobożności Chrześcijańskiej Kamień albo klasztor Świętej Birgitty przy Grodnie w roku pańskim trzydziestym i piątym nad tysiąc sześć set założony*, [s.l.] 1635.

¹⁴³ Ibidem, k. 6v.

¹⁴⁴ Córka Jana Firleja, podskarbiego wielkiego koronnego, i Gertrudy Opalińskiej; J. Niesiecki, op. cit., t. 4, Lipsk 1839, s. 39; K. Lepszy, *Firlej Jan z Dąbrowicy h. Lewart (zm. 1614)*, [w:] PSB, t. 7, s. 7.

¹⁴⁵ M. Borkowska, *Miscellanea brygitańskie: Grodno*, „Nasza Przeszłość” t. 85, Kraków 1996, s. 142.

¹⁴⁶ *Dzieje Lublina...*, s. 64.

¹⁴⁷ K. Niesiecki, op. cit., t. 8, Lipsk 1841, s. 431–433.

¹⁴⁸ M. Kałamajska-Saeed, *Kościół brygidek w Grodnie*, [w:] *Sztuka ziem wschodnich Rzeczypospolitej XVI–XVIII w.*, red. J. Lilejko, Lublin 2000, s. 353.

wcześniejszy drewniany kościół, bowiem w swym testamencie sporządzonym w 1645 r. Aleksandra nakazywała być pochowaną „w kościółku teraz do czasu drewnianym u panien zakonnych świętej Brygidy w Grodnie od nas spólnie z j.m. panem małżonkiem i dobrodziejem moim zbudowanym y klasztorem fundowanym”¹⁴⁹. Wynikało to prawdopodobnie z faktu, iż do pierwszego kościoła przeniesiono, wkrótce po zakończeniu realizacji wstępnego etapu fundacji, ciało Gryzeldy Wodyńskiej¹⁵⁰, do tej pory spoczywające w wileńskiej katedrze, zaś w 1637 r. obok niej pochowano Krzysztofa Wiesiołowskiego¹⁵¹. Dodatkowo w testamencie Wiesiołowska zapisała brygidkom grodzieńskim na dokończenie budowy majątności Szydłowicze z folwarkiem Zdębkowskim¹⁵², z których to zyski ksieni miała przeznaczać w pierwszej kolejności na dokończenie prac przy klasztornej kościele, ale także na wzniesienie zabudowań konwentualnych¹⁵³. Niewątpliwie prace przy świątyni trwały do 19 października 1651 r., kiedy to została konsekrowana i uzyskała wezwanie Zwiastowania Najświętszej Marii Panny.

Ostateczny rezultat największej fundacji rodowej Wiesiołowskich można podziwiać do dziś. Choć do świątyni w XVIII wieku dostawiono zabudowania klasztorne, bowiem ich budowę w poprzednim stuleciu prawdopodobnie przeżyły wydarzenia potopu¹⁵⁴, to zasadnicza jej bryła pozostała niezmieniona. Jest to jednoprzestrzenny, czteroprzęsłowy kościół, wzniesiony na rzucie prostokąta, z barokową fasadą zwieńczoną aediculą i dwiema wieżyczkami oraz partią prezbiterialną zamkniętą apsydą. Fasada i elewacje boczne zostały opięte szeregiem pilastrów zwieńczonych bogato rzeźbionymi kapitelami, podtrzymującymi masywne i silnie profilowane belkowanie. Wnętrze, przesklepione kolebką z lunetami, oświetlają wysokie okna zwieńczone łukiem pełnym umieszczone w ele-

¹⁴⁹ Teki Glinki, nr 278, s. 14.

¹⁵⁰ W. Jarmolik, *Gryzelda Wodyńska...*, s. 46.

¹⁵¹ W testamencie zaznaczył, że chce być pochowany w Białymstoku, choć ostateczną decyzję pozostawił żonie. Aleksandra najprawdopodobniej zdecydowała się stworzyć w grodzieńskim kościele brygidek rodzinne mauzoleum.

¹⁵² K. Kolendo-Kaczorowska, *Kościół parafialny p.w. św. Trójcy w Szydłowicach*, [w:] *Kościół i klasztor rzymskokatolickie dawnego województwa nowogródzkiego*, t. 2, red. M. Kałamajska-Saeed, Kraków 2006, s. 254. Jednocześnie Aleksandra zobowiązała zakonnice do utrzymywania szpitala w tej miejscowości. Dodatkowo brygidki grodzieńskie zostały zobowiązane do utrzymywania szpitala w Krzemienicy, którą w 1639 r. wykupiła od ówczesnych właścicieli z rodziny Woynów, a następnie w 1643 r. przekazała na uposażenie klasztoru: D. Piramidowicz, *Kościół p.w. Bożego Ciała i klasztor kanoników regularnych laterańskich w Krzemienicy*, [w:] *Kościół i klasztor rzymskokatolickie dawnego województwa nowogródzkiego*, t. 2, red. M. Kałamajska-Saeed, Kraków 2006, s. 25–26.

¹⁵³ Teki Glinki, nr 278, s. 15–16.

¹⁵⁴ *Dzieje kapitularne zakonnic świętej matki Brygitty konwentu grodzieńskiego*, oprac. M. Borkowska, K. Obrebski, Toruń 2001, s. 5.

wacji południowej. W pierwszym przęśle zachodnim umieszczono balkon chóru muzycznego, wsparty na dwóch filarach, zaś prezbiterium wydzielono zdwojonymi i wyraźnie zaakcentowanymi pilastrami oraz gurtami¹⁵⁵. Do wnętrza świątyni prowadzą dwa portale – główny, zachodni oraz boczny, północny, oba ujęte we wczesnobarokowe obramienia wykonane z gotlandzkiego piaskowca. Zachodni portal w odcinkowym naczółku posiada kartusz herbowy Wiesiołowskich (Ogończyk) oraz sigle KWWMWKL (Krzysztof Wiesiołowski Wielki Marszałek Wielkiego Księstwa Litewskiego). Ponad naczółkiem znajduje się płaskorzeźbione przedstawienie obrazujące wezwanie kościoła: Zwiastowanie Najświętszej Marii Panny. Portal północny, równie bogato zdobiony, z fantazyjnie ukształtowanym naczółkiem, posiada wyrytą datę 1642 r.¹⁵⁶. Obszar zajmowany przez klasztor jest otoczony murem, do którego prowadzą od zachodu i południa dwie bramy, ozdobione bogatymi portalami¹⁵⁷, zaś narożnik południowo-zachodni wzmocniono niewielką basztą na rzucie ośmioboku, o ścianach przeprutych niewielkimi otworami strzelniczymi (co ciekawe, bardzo podobne wieżyczki znajdowały się w murze otaczającym kościół w Białymstoku; dziś pozostała tylko jedna).

Kwestię autorstwa projektu świątyni klasztornej w Grodnie rozwiązał poprzez analogie form architektonicznych Adam Miłobędzki. Zauważył on bowiem wyraźne podobieństwo w bryle brygidzkiego kościoła Wiesiołowskich do zrealizowanej mniej więcej w tym czasie świątyni w Ołyce. Autorem tego obiektu był Benedetto Moli¹⁵⁸, należący do kręgu Macieja Trapoli¹⁵⁹ i jego

¹⁵⁵ *Województwo białostockie. Przeszłość, zabytki*, Białystok 1929, s. 18–19, zwłaszcza fotografia wykonana przez Józefa Jodkowskiego na s. 18; W.A. Czanturija, *Atlas pamjatnikow architektury i memorialnych kompleksow Bielarusi*, Mińsk 1988, s. 9, tabl. 8 (gdzie dokładne szkice pomiarowe klasztoru); M. Kałamajska-Saeed, op. cit., s. 353–354, il. 1, 3, 21, 30.

¹⁵⁶ M. Kałamajska-Saeed, op. cit., s. 352–353. Architektura świątyni brygidek w Grodnie, podobnie zresztą jak w Lublinie, zdecydowanie odbiega od standardów wyznaczonych przez samą św. Brygidę, a więc od skandynawskiego i pomorskiego wzorca trójnawowej hali, rozposzechnionej szczególnie w XV stuleciu: T. Mroczko, „*Simili modo aedificabuntur*”. *Kościół św. Brygidy w Gdańsku na tle architektury sakralnej zakonu Brygidek*, [w:] *Literatura i kultura późnego średniowiecza w Polsce*, red. T. Michałowska, Warszawa 1993, s. 265–272. W Lublinie była to dwunawowa hala, pozostająca pod wpływem architektury małopolskiej XIV wieku. Bryła kościoła grodzieńskiego zakorzeniona jest natomiast głęboko w baroku: M. Kałamajska-Saeed, op. cit., s. 352.

¹⁵⁷ W.A. Czanturija, op. cit., s. 15, tabl. 32.

¹⁵⁸ A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII wieku*, Warszawa 1980, s. 282–283. S. Łoza, op. cit., s. 207: przybył do Polski z Włoch, w celu wybudowania kościoła w Ostrogu. Albrecht Stanisław Radziwiłł radził się go w sprawie budowy kolegiaty św. Trójcy w Ołyce, budowanej w latach 1635–1640.

¹⁵⁹ J. Pagaczewski, *Maciej Trapola nadworny architekt Stanisława Lubomirskiego*, „Sprawozdania Komisji do Badań Historii Sztuki w Polsce, t. 7, 1906, szp. CCXXI–CCXXXIII; S. Łoza, op.

uczni Giacomo Briano¹⁶⁰, który jako pierwszy wprowadził, choć w niezrealizowanym projekcie kościoła Jezuitów we Lwowie, charakterystyczną aediculę nakrytą łukiem odcinkowym, która wieńczyła ujętą w dwie wieżyczki fasadę, użytą zarówno w Ołyce, jak i w Grodnie¹⁶¹.

Na temat wznoszonych w latach 40. i 50. XVII wieku zabudowaniach konwentualnych nic nie wiadomo.

Pierwszą świątynię Wiesiołowscy wyposażyli we wszystkie, niezbędne do odprawiania kultu, paramenta¹⁶². Do dziś przetrwał zaledwie niewielki ułamek sprzętu liturgicznego, z których złoty, misternie wykonany krzyż relikwiarzowy, obecnie przechowywany jest w Muzeum Zamkowym w Malborku. Został on zakupiony od sióstr nazaretanek, które przywiozły go do Polski po II wojnie światowej. Na krzyżu umieszczono kartusz herbowy podzielony na cztery pola, w których umieszczono przedstawienia herbów: Kościeszka, Janina i dwukrotnie Rawicz. Ponadto wspólny herb został opatrzony sigłami GWSMWXL, co rozwinąć można w następujący sposób: Gryzelda Wodyńska Sapieżyna, Marszałkowska Wielkiego Księstwa Litewskiego. Herby należą do rodu Wodyńskich – Kościeszka, Sobieskich – Janina oraz babek Gryzeldy – Katarzyny Kosińskiej (od strony ojca) i Jadwigi Snopkowej (od strony matki)¹⁶³. Powstanie tego zabytku artystycznego rzemiosła Maria Kałamajska-Saeed datuje na lata 1633–1636, wykluczając jednocześnie osobę Gryzeldy, jako ewentualnego fundatora. Na uściślenie tej chronologii pozwoliła bowiem gdańska cecha probiercza, wybita na krzyżu, automatycznie identyfikująca autora, którym był złotnik Christian Pulsen I¹⁶⁴.

cit., s. 313–314: architekt Stanisława Lubomirskiego, na którego zlecenie zaprojektował w 1635 r. warowny klasztor karmelitów bosych w Wiśniczu Nowym.

¹⁶⁰ S. Bednarski, *Briano Giacomo*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 2, Kraków 1936, s. 435: jezuita, do Polski przybył w 1617 r. Zajmując przez 15 lat urząd generalnego architekta prowincji polskiej, pracował nad kościołami w Przemyślu, Ostrogu, Lwowie, Łucku i Sandomierzu. Opuścił kraj około 1636 r., zmarł we Włoszech w 1649 r.

¹⁶¹ M. Kałamajska-Saeed, op. cit., s. 352.

¹⁶² „[...] Jakoż wybudowawszy i murem, jako wysokiego klauzura zakonna potrzebowała, otoczywszy, przereczony wczesny klasztor sprzętem go domowym dostatecznym, a kościół aparatami i należnymi potrzebami opatrzyszy dostatnie [...]”; wyposażenie zostało spisane w dokumencie „Registr Apparamentów Kościelnych Panien s. Brygitti w Grodnie Pisany R. Pańskiego 1636 dnia 4 decembra y potem inszych lat”, znajdującym się w: Narodowe Archiwum Historii Białorusi w Grodnie, F. 1738, op. 1, nr 16, k. 1–19 (cyt. za: P. Borowik, *Jurydyki miasta Grodna...*, s. 135, przyp. 141).

¹⁶³ W. Dworzaczek, *Genealogia*, t. 2, Warszawa 1958, tabl. 148; A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 11, Warszawa 1907, s. 273.

¹⁶⁴ M. Kałamajska-Saeed, op. cit., s. 360–361. Szerzej o złotnikach gdańskich: A. Fischinger, *Christian Pulsen i Jan Polmann, złotnicy gdańscy XVII wieku*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 1983, z. 3/4, s. 317–326.

Dokument fundacyjny wystawiony w 1642 r. przez Aleksandrę Wiesiołowską, wielokrotnie już przywoływany, w sposób szczegółowy ustalał zasady funkcjonowania klasztoru oraz organizował życie codzienne należących do niego zakonnice. Jak wynika z tych zapisów, klauzura miała być bardzo surowa. Nie można było do niej przyjmować uczennic i rezydentek (mogły one przebywać w klasztorze, ale miały zakaz kontaktu z brygidkami), zaś nowe zakonnice miały być przyjmowane bez żadnego posagu. Oczywiście fundatorka zastrzegła sobie prawo do prezentowania nowych kobiet do klasztoru, ale po jej śmierci nikt nie posiadał już tego przywileju. Łącznie, dzięki bogatemu uposażeniu, w konwencie mogło przebywać maksymalnie 30 zakonnice oraz aż 6 kapelanów. Byli oni zorganizowani w odrębną grupę, posiadającą własnego starszego, obieranego na okres trzech lat i podległego bezpośredniej władzy ksieni. Do ich podstawowych zadań należało przede wszystkim codzienne odprawianie mszy świętej i śpiewanie godzin. Aleksandra nakazała im także sprawować 3 razy w tygodniu msze, w których mieli się modlić za dusze obojga zmarłych małżonków oraz ich adoptowanej córki, Gryzeldy. Ustaliła także dwa posiłki dziennie – obiad złożony z czterech i kolację z trzech potraw. W specjalne święta na stole mogło się znaleźć drogie, hiszpańskie czerwone wino oraz małmazja, wino kreteńskie. Zakonnice zostały zobowiązane jednocześnie do tego, aby w przypadku zarazy nie rozpraszały się, ale wspólnie chroniły się w należących do klasztoru majątkach wiejskich¹⁶⁵. Wszystkie zakonnice obowiązywał całkowity zakaz kontaktów ze światem zewnętrznym, a zwłaszcza opuszczania klasztoru i rozmów z księżmi.

Działalność brygidek grodzieńskich została zabezpieczona odpowiednio bogatymi nadaniami ziemskimi. Dokument fundacyjny wymienia nadane już w 1635 r. wsie Kochanów i Użłowce w powiecie grodzieńskim. Do tego w 1641 r. Aleksandra dodała majątność Szydłowicze, która ostatecznie po jej śmierci przeszła w ręce brygidek, zaś w dwa lata później Krzemienicę¹⁶⁶, wraz z folwarkami Rochożnicą, Kniżnikowszczyzną i Marcinowicami, której nabycie za sumę 300 000 zł polskich zostało okupione wieloletnimi procesami z dłużnikami, których sumy zapisane były na tychże dobrach. Te bogate nadania miały zapewnić bezproblemowe funkcjonowanie klasztoru i zgromadzonych w nim zakonnice, tak aby nie były zależne od żadnego innego źródła finansowania. Administracja tychże dóbr, jak i wszystkich dochodów z nich płynących, znajdowała się pod bezpośrednim zwierzchnictwem ksieni klasztoru, która w razie niegospodarności mogła być przez biskupa wileńskiego pociągnięta do odpowiedzialności karnej. Natomiast sześciu księży, którzy mieli funkcjonować w ramach klasztoru, otrzymało roczne salarium w wysokości 800 złotych. Na ten cel Aleksandra

¹⁶⁵ M. Borkowska, *Miscellanea...*, s. 143.

¹⁶⁶ K. Kolendo-Kaczorowska, op. cit., s. 254; D. Piramidowicz, op. cit., s. 25–26.

i Krzysztof wykupili dwa czynsze, jeden w 1636 r. za sumę 10 tys. zł, ulokowany na synagodze grodzieńskiej, drugi w 1639 r. tej samej wysokości, na synagodze wileńskiej. Natomiast opieka nad starymi wdowami, które miały mieszkać w pobliżu klasztoru, została zabezpieczona przez Wiesiołowskich sumą 16 550 zł, ulokowanych w 1635 r. na wsi Pomigacze i starostwie suraskim, w którym miejscowość ta leżała. Kwotę tę ksieni klasztoru miała odebrać dopiero po śmierci Aleksandry¹⁶⁷, a po ulokowaniu jej na innych bezpiecznych majątnościach, zobowiązana została wypłacać co roku sumę 200 złotych dla każdej z wdów. Ostatecznie wszystkie dobra, należące do klasztoru grodzieńskiego, zostały zwolnione z ciężarów na rzecz państwa, na mocy postanowienia sejmu z 1661 r.¹⁶⁸

Ostatnim akcentem, wieńczącym całe dzieło fundacji klasztoru brygidek w Grodnie, było jego potwierdzenie przez sejm warszawski roku 1647¹⁶⁹, dokonane już po śmierci pobożnych fundatorów.

Krzysztof Wiesiołowski, oprócz fundacji ściśle religijnych, jak budowanie kościołów i uposażanie lub poszerzanie uposażenia parafii, majątek swój przeznaczał także na instytucje charytatywne w postaci szpitali, które tylko pośrednio miały związek z Kościołem katolickim. W związku z tym, że w większości z nich urządzane były kaplice, znajdowały się pod administracją i obsługą miejscowych księży, wreszcie posiadały własnych kapelanów, a wokół nich chowano zmarłych, można uznać je za fundacje o charakterze częściowo sakralnym. Z drugiej strony małżeństwo Wiesiołowskich fundacje te z całą pewnością uznawało za spełnianie przykazania chrześcijańskiej miłości wobec bliźniego¹⁷⁰.

¹⁶⁷ Musiała to uczynić z tego powodu, iż starostwo suraskie i wieś Pomigacze były królewszczyzną, która po śmierci Aleksandry miała powrócić do skarbu i być ponownie wydzierżawiona.

¹⁶⁸ VL, t. 4, Petersburg 1860, s. 379 (fol. 808).

¹⁶⁹ VL, t. 4, Petersburg 1860, s. 58 (fol. 115); oryginał aprobaty fundacji znajdował się jeszcze w 1921 r. w archiwum przyklasztornym w Grodnie: M. Borkowska, *Miscellanea...*, s. 144.

¹⁷⁰ B. Kumor, *Opieka społeczna Kościoła w świetle ustawodawstwa synodalnego w Polsce (do 1795)*, [w:] *Charitas. Miłosierdzie i opieka społeczna w ideologii, normach postępowania i praktyce społeczności wyznaniowych w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, red. U. Augustyniak, A. Karpiński, Warszawa 1999, s. 11–18; S. Obirek, *Koncepcja miłosierdzia w pismach księdza Piotra Skargi SJ*, [w:] *ibidem*, s. 19–29. Piotr Skarga, w swych rozlicznych pismach, instruował, że najlepszym uczynkiem i spełnieniem Bożego przykazania miłosierdzia wobec bliźniego, jest właśnie przede wszystkim zakładanie szpitali (*ibidem*, s. 25). Ciekawą historię dotyczącą miłosiernej postawy Wiesiołowskiego podczas zarazy panującej w Warszawie w 1625 r. zanotowała A. Bejnert, *O morowym powietrzu w Warszawie w roku 1624 i 1625*, „Biblioteka Warszawska”, t. III, 1852, s. 196–238, a zwłaszcza s. 230–232. Warto tu zacytować informacje podane przez autorkę: „W rzędzie osób, które poświęciły swe życie i dostatki w czasie powyższych klęsk w Warszawie, pierwsze miejsce zajmuje Krzysztof Wiesiołowski, marszałek W. Ks. Litewskiego [...]. Otoczony wielkimi dostojenstwami i bogactwami, komuż godniej mógł je poświęcać i dla kogo godniej żyć, jeżeli nie dla chwały Boga i na ratunek bliźnim? [...] W czasie grasujących klęsk w Warszawie z pożaru, głodu i powietrza, dusza Wiesiołowskiego

Argumenty te przemawiają za tym więc, aby fundacje te w tym miejscu wyszczególnić i opisać. Ze znanych źródeł historycznych, dotyczących życia i działalności Wiesiołowskiego, wynika, że marszałek zdołał do śmierci w 1637 r. ufundować przynajmniej pięć szpitali, z czego trzy są fundacjami pewnymi, a tylko jedna – dość licznie reprezentowana w źródłach historycznych – zachowała się do dziś. Były to placówki w Białymstoku, Przerośli¹⁷¹, Surażu¹⁷², Tykocinie¹⁷³ i Wasilkowie¹⁷⁴. Oprócz fundacji tykocińskiej, chronologia zakładania kolejnych szpitali jest historykom nieznana, a to ze względu na brak odpowiednich informacji źródłowych.

Pierwsza wzmianka o istnieniu szpitala w rodowym gnieździe Wiesiołowskich w Białymstoku pochodzi dopiero z 1661 r.¹⁷⁵ W tymże roku ówczesny

nie mogła być nieczuła na zgubę życia tylu mieszkańców. Zaledwo usłyszał o zbliżającym się morze do stolicy, aliści pierwszy podał królowi projekt otoczenia miasta wałem, który, jak wyżej wspomnieliśmy, po bitwie cecorskiej zaczęło miasto z rozkazu króla stawiać. Brak dostatecznych funduszy ubogiego miasta, które nie posiadało na pokrycie tak znacznego wydatku żadnych dochodów, stanął na przeszkodzie tego zbawiennego zamiaru. Niezrażony Wiesiołowski tą zaporą jego dobrych chęci, darował miastu najprzód w gotowiznie złp. 1,200 ówczesnych [...], a następnie nieugięty w poświęcaniu się dla dobra miasta, sam zajął się spisem i otakowaniem nieruchomości i gruntów prywatnych, jakie miały być zajęte na wał tamże przeprowadzony. Wyżej przytoczyliśmy, że wydatek na to wynosił złp. 1,142 [...]. Lecz nie koniec tu jest ofiar Wiesiołowskiego dla miasta. Poruszony głęboko Wiesiołowski wszędzie czynny, wszędzie obecny, bądź sam swoją ręką, bądź przez nadsyłanie pieniędzy na ręce przełożonych nad miastem, starał się nędzę i klęskę zmniejszyć. Oprócz powyższego zasiłku pieniężnego, oprócz ofiar jakie w cichości utajonej ręką liitościwą rozdał, przesłał na ręce burmistrza powietrznego Łukasza Drewno zasiłek drugi najznakomitszy wówczas złp. 100 [...] dla rozdania pomiędzy ubogich. Kwota ta została podzieloną stosunkowo między zgłodniałych, zapowietrzonych i pogorzalców. Wyjednał potem Wiesiołowski u króla, iż wpływy grzywien czyli kar za ówczesne przestępstwa oddano dla nieszczęśliwych. Dochód z tego źródła w ilości złp. 38 gr 6 był jednym ze znakomitszych darów w takiej klęsce nadesłanych”. Niestety Aleksandra Bejnert nie podała bliższych danych dotyczących źródeł historycznych, z których korzystała przy spisywaniu tej historii.

¹⁷¹ Przerośl, miasteczko położone około 24 km na północny zachód od Suwałk, nad jeziorem Kościelne, w pobliżu rzeki Błędzianki. Confer: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 9, Warszawa 1888, s. 176.

¹⁷² Suraż, miasto położone około 24 km na południowy zachód od Białegostoku, nad rzeką Narwią. Confer: *ibidem*, t. 11, Warszawa 1890, s. 593–594.

¹⁷³ Tykocin, miasto położone około 27 km na zachód od Białegostoku, nad rzeką Narwią. Confer: *ibidem*, t. 12, Warszawa 1892, s. 695–698.

¹⁷⁴ Wasilków, miasto położone około 3 km na północ od Białegostoku, nad rzeką Supraślą. Confer: *ibidem*, t. 13, Warszawa 1893, s. 129–130.

¹⁷⁵ AGAD, Metryka Koronna, Księgi wpisów, sygn. 203, k. 297v–299. Kopia w: AAB, APFB, „Archiwum kościoła parafialnego białostockiego, ułożone, spisane i zebrane przez ks. Piotra Kalinowskiego kapłana Zgromadzenia Misji, kapelana Gimnazjum Białostockiego, w roku 1818 w auguście czasie wakacyjnym”, b. sygn., k. 15; inne odpisy z oryginału w języku łaciń-

prepozyt białostockiego kościoła, Wojciech Beynart¹⁷⁶, wystarał się u króla Jana Kazimierza o potwierdzenie praw i przywilejów posiadanych przez parafię już od czasów Piotra Wiesiołowskiego starszego. Było to konieczne chociażby ze względu na zniszczenia archiwum kościelnego spowodowane przez wojska moskiewskie podczas „potopu” szwedzkiego, co wyraźnie zaznaczono w królewskim przywileju. Jednocześnie Jan Kazimierz poszerzył uposażenie kościoła białostockiego o trzy morgi gruntu, które nazwano „Pastewnik”. W opisie granic tego nadania wymieniony jest dwukrotnie szpital (łac. *xenodochium* – dom dla pielgrzymów, szpital, gospoda, klasztor), przy którym – lub w którym – znajdowała się kaplica (*capella*). Prawdopodobnie był on zlokalizowany w pobliżu świątyni parafialnej, przy placu kościelnym zwanym Poświętne. Wskazuje na to istnienie w XVIII wieku nieokreślonego bliżej cmentarza, który zlokalizowany był przy zachodnim skrzydle klasztoru sióstr szarytek, sprowadzonych do Białegostoku w 1768 r. przez Jana Klemensa Branickiego¹⁷⁷. Na nim zapewne chowani byli zmarli w szpitalu, podobnie zresztą, jak w Suraziu i Tykocinie. Nie znamy jednak żadnego dokumentu poświadczającego bezpośrednio, że fundatorem tego szpitala był Krzysztof Wiesiołowski. Niewątpliwie musiał on powstać przed 1655 r., gdyż założenie go w czasie „potopu”, kiedy to dobra białostockie mocno ucierpiały, wydaje się być mało prawdopodobne. Po 1645 r. dobra te przestały być własnością prywatną i jako królewszczyzna zostały włączone w granice starostwa tykocińskiego, stanowiąc uposażenie szpitala żołnierskiego

skim, polskim i rosyjskim znajdują się także w AAB, APFB, w zbiorze dokumentów umieszczonych luzem w oprawie, na której widnieje podpis: *Dyplomy Patenta X. J[ózefa] B[ąkowskiego]*; Teki Glinki, nr 60, s. 3–6.

¹⁷⁶ C. Falkowski, *Beynart Wojciech Kazimierz (zm. 1680)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. I, Kraków 1935, s. 479. Kanonik wileński, proboszcz w Białymstoku, sekretarz królewski; w latach 1652–1655 oraz w 1660 r. pełnił funkcję przysięgłego notariusza kapituły wileńskiej, w 1661 r. wszedł w jej skład.

¹⁷⁷ APB, Kamera Wojny i Domen w Białymstoku 1796–1807, sygn. 3249, s. 322, gdzie plan klasztoru i przylegającego do niego ogrodu, na którym odnotowano zasięg starego cmentarza. Confer: odpis inwentarza sporządzony po śmierci Jana Klemensa Branickiego w 1771/1772 r.: Teki Glinki, nr 107, s. 25: „Kolumna, na niej statua kamienna Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny, około której opasanie murem z furta, gdzie stary cmentarz”. Wydaje się mało prawdopodobne, aby był to dawny cmentarz przykościelny, na którym stał najstarszy kościół białostocki, fundowany przez Piotra Wiesiołowskiego ok. 1580 r. Najprawdopodobniej był to cmentarz grzebalny zlokalizowany wokół kaplicy szpitalnej, tak jak to miało miejsce w innych przytułkach fundowanych przez Krzysztofa w Suraziu i Tykocinie; A. Sztachelska, *Białostocki ośrodek miejski w okresie działalności Jana Klemensa Branickiego. Zagadnienia prawno-ustrojowe, sądownictwo i zabudowa miasta*, [w:] *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. IV, Białystok 1985, s. 79.

w Tykocinie¹⁷⁸. Tak więc ponownie czas powstania szpitala należałoby przesunąć, tym razem na okres zarządzania dobrami białostockimi przez Wiesiołowskich, a to w połączeniu z szeroko zakrojoną działalnością fundacyjną Krzysztofa i Aleksandry zdaje się wskazywać na nich, jako na prawdopodobnych założycieli tej instytucji. Zastanawiające jest jednak to, że oboje małżonkowie nie uczynili żadnych zapisów testamentowych na rzecz białostockiego szpitala, ale argument *ex silentio* źródła nie musi przekreślać faktu dokonania tej fundacji przez Wiesiołowskich.

Niewiele informacji posiadamy także na temat szpitala w pobliskim, w stosunku do Białegostoku, Wasilkowie. Nie wiemy, kiedy został ustanowiony, choć z całą pewnością istniał on już przed 1637 rokiem, bowiem Aleksandra Wiesiołowska na mocy swych zapisów testamentowych powiększyła do łącznej sumy 3 400 złotych fundusz tegoż szpitala¹⁷⁹, wcześniej ustalony przez Krzysztofa w jego ostatniej woli, spisanej 20 marca 1637 r. Zdaje się, że fundacja szpitala – a co za tym idzie: pewnego rodzaju obowiązek patronatu nad nim – mogła wynikać z pełnionego przez Wiesiołowskiego od 1621 urzędu starosty wasilkowskiego. Stąd należałoby uznać lata 1621–1636 za prawdopodobny czas dokonania tej fundacji.

Najmniejszych wątpliwości nie budzi natomiast ufundowanie szpitala w Suraziu. Nie wiemy, kiedy założono najstarszy budynek szpitalny w mieście, bowiem już w 1562 r. odnotowano, że na cmentarzu szpitalnym, wolnym od opodatkowania, a liczącym 17 prętów powierzchni, „stari koscioł stoi”¹⁸⁰. Krzysztof dokonał więc zapewne fundacji nowego budynku i poszerzenia jego wyposażenia. Informacje dotyczące tego faktu odnotowano w księdze ziemskiej surańskiej pod datą 29 kwietnia 1640 r.: „Szpital w tym miasteczku przez [...] sławnej pamięci pana Krzysztofa Wiesiołowskiego marszałka Wlk. Ks. Litewskiego [...] zbudowany i pewnymi przychodami opatrzony”¹⁸¹. Nie jest znany dokument fundacyjny szpitala, wystawiony przez Wiesiołowskiego, ale z powyższej informacji wynika, że został on nie tylko zbudowany kosztem fundatora, ale także otrzymał nieokreślone bliżej wyposażenie. *Terminus post quem* wyznacza

¹⁷⁸ A.S. Radziwiłł, op. cit., t. 2 (1637–1646), s. 519, nastąpiło to na sejmie, dnia 19 listopada 1646 roku. T. Wasilewski, *Białystok w XVI–XVII wieku...*, s. 123–125.

¹⁷⁹ Teki Glinki, nr 66, s. 10, gdzie odnośny fragmenty testamentu Aleksandry Wiesiołowskiej. *Kościół katolicki na Podlasiu. Zbiór dokumentów erekcyjnych i funduszowych. Wasilków*, oprac. P. Czyżewski, Białystok 2001, s. 30; P. Czyżewski, *Wasilków w XVI–XVIII wieku...*, s. 151, uznaje tę sumę za fundację dokonaną na rzecz kościoła w Wasilkowie.

¹⁸⁰ *Piscowaja kniga grodnienskoj ekonomii s pribawlenijami*, t. 1, Wilno 1881, s. 413–456; A. Stański, *Z przeszłości Suraza. Materiały do monografii miast obecnego powiatu białostockiego*, Białystok 1933, s. 63; J. Kazimierski, *Rejestr pomiarowy miasta Suraza z roku 1562*, „Teki Archiwalne” t. 2, Warszawa 1954, s. 158.

¹⁸¹ AGAD, Księgi ziemskie supraskie, nr 4, k. 559v.

w tym przypadku data objęcia urzędu starosty suraskiego przez Krzysztofa, czyli rok 1626. Instytucja ta miała opiekować się nie tylko mieszczanami suraskimi, ale również tymi, „którzy od postronnych miejsc przychodzą i żywności i innych potrzeb sobie pracą swą sposobić nie mogą [...]”, a celem jej było, aby podopieczni „słuszne w starości swej opatrzenie mieli”. W 1640 r. postanowiono, aby nowo wybrany burmistrz miasta ustanawiał dwóch kuratorów (*promissorów*) szpitala. Ci zaś w następnym roku, przy elekcji nowego burmistrza, mieli obowiązek zdawać relację z funkcjonowania kasy szpitalnej oraz przekazywać sprawy z nią związane swym następcom. Fundowany przez Wiesiołowskiego przytułek przetrwał do około 1820 r., bowiem w 1814 r. w mieście wybudowano nowy, tym razem w pobliżu kościoła parafialnego. Stary budynek szpitalny określony został w 1820 r. jako „zrujnowany przez dawność”, zapewne wkrótce po tej dacie został rozebrany¹⁸². Wiadomo jedynie, że w najbliższym sąsiedztwie znajdowała się kaplica, prawdopodobnie obsługiwana przez księży z suraskiego kościoła parafialnego, zaś tych, którzy dokonali żywota w szpitalnych łóżkach, grzebano na cmentarzu zlokalizowanym wokół kaplicy. Całe założenie zlokalizowane było przy ulicy Spaskiej, w pobliżu jej skrzyżowania z ulicą Ruską¹⁸³. Po przeciwnej stronie tej ulicy (dziś ul. Mostowa) zlokalizowana była cerkiew prawosławna pw. Spasa (Zbawiciela)¹⁸⁴.

Leśnictwo przełomskie, uzyskane przez Krzysztofa bardzo wcześnie, bo już w 1610 r., podobnie jak w przypadku jego ojca, Piotra Wiesiołowskiego, nakładało na niego niejako obowiązek pełnienia praw kolatorskich wobec świątyń położonych w obrębie tego leśnictwa. Puszcza Przełomska, podobnie jak Persztuńska i Nowodworska, wyodrębniła się w XVI wieku z Puszczy Grodzieńskiej. Jej obszar już w 1 połowie tego stulecia rozpoczęto stopniowo kolonizować, na co szczególnie wpływ miały rządy królowej Bony i prowadzona w latach 60. XVI stulecia akcja porządkowania dóbr królewskich, zwana pomiara włóczną. Najprawdopodobniej w 1562 r. rozmierzone włóki, na których około 1570 r. król Zygmunt August nakazał „miasteczko nowe na granicy pruskiej Przerośla nazwane ku pożytkowi naszemu na wolach leśnictwa przełomskiego osadzić”¹⁸⁵.

¹⁸² J. Maroszek, *Układ przestrzenny miasta Suraza*, „Białostoczczyzna” 1995, z. 3, s. 44.

¹⁸³ M. Karczewski, *Źródła archeologiczne do historii małych miast. Trzy przykłady: Boćki, Suraz, Wąsosz*, [w:] *Małe miasta. Przestrzenie*, Supraśl 2003, s. 260–266.

¹⁸⁴ A. Stafiński, op. cit., s. 34–35; M. Karczewski, op. cit., s. 263, 266. Nie wiadomo, kiedy cerkiew ta przestała istnieć, być może po unii brzeskiej. Jej beneficjum przejęła cerkiew unicka pw. św. Piotra i Pawła, zlokalizowana na prawym brzegu Narwi. Confer: *Księga wizyty dziekańskiej dekanatu podlaskiego przeze mnie księdza Bazylego Benedykta Guttorskiego dziekana podlaskiego, plebana golniewskiego w roku w roku 1773 miesiąca Novembra dnia 17 iuxta vetus kalendarza sporządzona*, oprac. J. Maroszek, W.F. Wilczewski, Białystok 1996, s. 111–117.

¹⁸⁵ J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie suwalskim od XV do połowy XVII wieku*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*, red. J. Antoniewicz, Białystok 1965, s. 106–111.

Data pierwszej fundacji kościelnej we wsi Przerośl Mała, na gruntach której rozmierzono miasto, nie jest znana, niemniej jednak w 1562 r. ówczesny pleban otrzymał w wyniku przeprowadzonego rozmierzenia gruntów 8 włók ziemi i 1 włókę lasu¹⁸⁶. Założenie nowego miasta w pobliżu dotychczasowej świątyni parafialnej spowodowało translokację kościoła do Przerośli, na otrzymane od ówczesnego leśniczego przełomskiego dwa place przy ul. Grodzieńskiej. Zygmunt August w 1571 r. poszerzył beneficjum kościelne o 6 włók gruntu prawdopodobnie we wsi Zusno Małe lub Zusenko oraz 8 placów w samym mieście, z przeznaczeniem na tzw. Poświętne, dziesięcinę z wsi poddanych kościołowi oraz prawo do połowu ryb w pobliskiej rzece oraz jeziorze, ale tylko 3 razy w tygodniu¹⁸⁷.

Do posiadanych przez plebana 8 placów miejskich Krzysztof Wiesiołowski około 1615 r. dodał kolejne dwa, z przeznaczeniem dla fundowanego przez siebie szpitala. Potwierdzając fundację, Zygmunt III uwolnił to nadanie od ciężarów i jurysdykcji miejskiej. Przed śmiercią, w swym testamencie marszałek wielki litewski nazaczył na utrzymanie przytulku fundusz w wysokości 2500 zł, ulokowanych na starostwie przeroślskim. W rok po śmierci męża, Aleksandra Wiesiołowska potwierdziła ten zapis, jednocześnie poszerzając uposażenie o kolejne 500 zł, tym razem zabezpieczonych na dobrach Tołoczki¹⁸⁸.

Ostatnią chronologicznie fundacją szpitalną zdaje się być założony w 1633 r. przytułek dla emerytowanych żołnierzy w Tykocinie, zwany powszechnie „alumnatem”¹⁸⁹. Trudno stwierdzić jednoznacznie, dlaczego Krzysztof zdecydował się na fundację tego rodzaju instytucji. Być może spowodowane było to faktem, iż sam był w tym czasie wiekowym już uczestnikiem wojen prowadzonych przez Rzeczpospolitą w 1 połowie XVII wieku: „za tymże Zygmuntem [tj. Zygmuntem III Wazą – przyp. W.W.] przeciwko rokoszanom i sam na placu stanął, i ludzi swoich swym kosztem wystawionych do boju prowadził. W Moskiewskich, Inflanckich, Szwedzkich, Tureckich ekspedycjach, i tam swą osobę

¹⁸⁶ *Piscowaja kniga...*, s. 429: „W tem sielie Przerossli po pomierze wlok w roku [15]62, jego królewaska mość dać raczil xiendzu plebanowi Wycziechu Grabowskiemu osiedlich wolk 8, a liasuwłoke 1, ktthore iemu są podane”.

¹⁸⁷ BCz, sygn. 1777, mkf., s. 520–521; W. Kłapkowski, *Fundacja i uposażenie kościołów w Przerośli i Puńsku*, „Ateneum Wileńskie” t. 13, z. 1, Wilno 1938, s. 217–220.

¹⁸⁸ Archiwum Diecezjalne w Łomży, Archiwum parafii Przerośl, sygn. Lit. E³, nr 4; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie suwalskim...*, s. 112.

¹⁸⁹ Z. Głogier, *Encyklopedia staropolska*, t. 1, Warszawa 1900, s. 42–43: „ALUMNAT. Od słowa łacińskiego *alumnare* – żywić, wychowywać, *alumnus* – wychowaniec, nazywano w Polsce Alumnatami zakłady, w których uczniowie, alumni, otrzymywali bezpłatnie, kosztem biskupów, z funduszków kościelnych lub z zapisów prywatnych – stół, mieszkanie i naukę [...]. Nazwę alumnatu nosi dom przytulku dla inwalidów, istniejący od czasów Władysława IV w Tykocinie na Podlasiu [...]”.

na sztych nieprzyjacielski narażał, w znacznym zawsze kompuście swoich żołnierzy stawiając” – zanotował o nim K. Niesiecki w swym herbarzu¹⁹⁰. Z drugiej strony Sebastian Wicher, w najnowszym opracowaniu dziejów Alumnatu¹⁹¹, idąc w ślad za P.M. Gartkiewiczem i J. Maroszkim, wskazał na szczególną lokalizację jako na czynnik decydujący o charakterze, wyglądzie i przeznaczeniu fundowanej instytucji. Położenie w narożniku lokacyjnego rynku Tykocina, pomiędzy mostem nad rzeką Narwią i kościołem parafialnym, gdzie wcześniej stał „Dworzec Stary”¹⁹², nadawało alumnatowi zdecydowanie funkcję obronną jako przyczółek mostowy i istotny element fortyfikacji twierdzy tykocińskiej. Tym bardziej wydaje się to uzasadnione, iż wewnątrz stale przebywaliby doświadczeni żołnierze, mogący brać udział w obronie twierdzy. Zamyśl ten pojawił się zapewne już w czasach budowy zamku tykocińskiego przez Zygmunta Augusta, ale jego śmierć przerwała plan, który podjął ponownie w 1633 r. Krzysztof Wiesiołowski. Niemniej jednak Alumnat ten był fundacją na połę kościelną, a to ze względu na fakt, iż w jednym z narożników budynku znajdowała się kaplica obsługiwana przez wikariuszy kościoła w Dolistowie bądź księży z tykocińskiej fary, zaś w jej podziemiach mieściła się krypta, w której chowano zmarłych żołnierzy.

Aktu fundacji Krzysztof Wiesiołowski dokonał w 1633 r., uposażając tykociński przytułek w dobra dolistowskie, co potwierdził sejm tego samego roku¹⁹³. Jak dowiadujemy się z późniejszego regulaminu szpitala¹⁹⁴, miejsce przeznaczone pod szpital fundator zakupił za pieniądze pochodzące z własnej szkatuły. W zamyśle Wiesiołowskiego przytułek przeznaczony był „publicznemu pożytkowi a ku potrzebie i żywieniu ubogich żołnierzy”. Wewnątrz schronienie miało

¹⁹⁰ K. Niesiecki, op. cit., t. 9, Lipsk 1842, s. 325.

¹⁹¹ S. Wicher, op. cit., s. 19. Confer także wcześniejsze opracowania tego tematu: P.M. Gartkiewicz, *Alumnat wojskowy w Tykocinie*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1962, z. 2, s. 121–142; W. Jarmolik, *Znaczenie i funkcje Tykocina w XVI-XVII wieku. Królewska historia miasta*, „Białostoczczyzna” 1991, z. 3, s. 7; J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony...*, s. 324–325 oraz szerzej o budowie i znaczeniu twierdzy tykocińskiej s. 309–344.

¹⁹² J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony...*, Białystok 2000, s. 324.

¹⁹³ VL, t. 3, Petersburg 1859, s. 385–386 (fol. 813): „Fundacją szpitala żołnierskiego w Tykocinie, którą Wielmożny Krzysztof Wesołowski, Marszałek nasz Nadworny W. X. L. na majątności swej dziedzicznej w Woiewodztwie Podlaskim, nazwaney Dolistowie, uczynił, y onę w Kancellaryi naszey Koronney Wielkiey, personaliter przyznał: za proźbą onego, a zgodą y konsensem wszech Stanow, we wszystkich punktach in toto approbuiemy; y żeby pomienione dobra, ani in toto, ani in parte, na żadną inszą rzecz, przez Nas, ani Potomki nasze, obracane nie były; mocą tego Sejmu, in perpetuum waruiemy”.

¹⁹⁴ Oryginał nie zachował się. Znane są jedynie odpisy dokonane przez: M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym opisana*, t. II, cz. 2, Warszawa 1845, s. 1321–1323; T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. 2, Poznań 1880, s. 333–336.

znajdować dwunastu żołnierzy, zaś każdy z nich posiadał własny pokój, co Krzysztof zawarł w uczynionej przez siebie „delineacji” obiektu. Warunkiem przyjęcia do alumnatu było, oczywiście oprócz szlacheckiego urodzenia i katolickiego wyznania, aby żołnierze „dobrze w Ojczyźnie zasłużeni byli oraz którzyby inaczej pożywienia swego, będąc w bitwie za Rzplitą mianej skaleczeni, albo przez starość osłabieni, mieć nie mogli”. Decyzję, kto otrzymywał miejsce w tykocińskim przytułku, Wiesiołowski pozostawił każdorazowo hetmanowi wielkiemu koronnemu, ale także królowi, sobie („mnie samemu, póki będę żył”), wreszcie starostom tykocińskim. Aby zapewnić odpowiednie funkcjonowanie szpitala, opatrzył go dochodami z dóbr Dolistowo i wsi Radzie, z nich zaś corocznie każdy podopieczny mieszkający w alumnacie miał otrzymać 200 zł (50 złotych co kwartał) z przeznaczeniem na odzież i jedzenie. Reszta dochodu z tychże posiadłości miała być wypłacana na utrzymanie wikariuszy dolistowskich, którzy zapewne obsługiwali kaplicę szpitalną, odprawiając msze święte, udzielając sakramentów, czy wreszcie dokonując pogrzebów w szpitalnej krypcie. Wedle zaleceń marszałka litewskiego, co roku król miał wyznaczać komisję, której zadaniem było kontrolowanie funkcjonowania alumnatu.

Budowę obiektu rozpoczęto pod koniec 1633 lub na początku 1634 roku. Według dyspozycji uczynionej w regulaminie alumnatu, budynek wzniesiono – w przeciwieństwie do pozostałych szpitali fundowanych przez Krzysztofa – z palonej cegły. Prace prowadzono przynajmniej do 1647 roku. Wiesiołowski w swej ostatniej woli z marca 1637 r. nakazał swej żonie Aleksandrze dokończyć budowę szpitala tykocińskiego, na co przeznaczył sumę 15 000 złotych. Jednakże za życia wdowy po Krzysztofie prace nie były jeszcze całkowicie skończone, gdyż ta w swym testamencie z kwietnia 1645 r. poleciła ksieni grodzieńskiego klasztoru brygidek dokończyć budowę, która w tym czasie wymagała już tylko wykończenia wnętrza¹⁹⁵.

Alumnat tykociński, będąc jedynym zachowanym tego typu obiektem w Polsce¹⁹⁶, to niski, jednopiętrowy budynek, wzniesiony na rzucie prostokąta zbliżonego do kwadratu, zamknięty jest wokół wewnętrznego dziedzińca i nakryty dwuspadowym dachem. W dwóch narożnikach od strony rzeki Narwi znajdują się dwie okrągłe baszty (narożniki północno-zachodni i północno-wschodni), w kolejnym wejście do budynku od strony rynku głównego (narożnik południowo-zachodni), zaś w czwartym narożniku (południowo-wschodni) kaplica szpitalna. Do tej jednoprzestrzennej nawy o niewielkich rozmiarach (długość ok. 10 m), oświetlonej trzema oknami, prowadzi wejście od strony

¹⁹⁵ Teki Glinki, nr 278, s. 15–17.

¹⁹⁶ J. Kubiak, *Tykocin*, [w:] *Zabytki urbanistyki i architektury w Polsce. Odbudowa i konserwacja. Miasta historyczne*, t. 1, Warszawa 1986, s. 527.

dziedzińca wewnętrznego, zaś od wschodu do kaplicy dostawione zostało węższe i niższe od nawy prezbiterium zamknięte półkole, oświetlone dwoma okienkami¹⁹⁷.

Tak zbudowany i zorganizowany przytułek dla weteranów wojennych funkcjonował przez kolejne stulecia¹⁹⁸, a zamknięty został dopiero w 1915 r., na co wpływ miały przede wszystkim zniszczenia wojenne. Jedynie około 1750 r. uległ znaczącym przemianom architektonicznym pod patronatem Jana Klemensa Branickiego, zaś po 1795 r. władze pruskie kaplicę zamieniły na zbór protestancki¹⁹⁹. Choć nie został zniszczony podczas ostatniej wojny, ucierpiał z powodu braku opieki i działalności miejscowej ludności; obecnie pełni funkcję bazy turystycznej.

Ciekawym zachowaniem, ukazującym doskonale mentalność i religijność Wiesiołowskich, było przekazywanie procentów, które naliczane były z pożyczanych od nich sum, na rzecz Kościoła katolickiego – we wszystkich znanych przypadkach na uposażenie świątyni parafialnej w Białymstoku. W związku z tym, że lichwa – pożyczanie pieniędzy na wysoki procent – była silnie potępiana przez Kościół katolicki²⁰⁰, wydaje się oczywistym, że Krzysztof nie mógł zwracanych z pożyczki odsetek zachowywać dla siebie, lecz aby nie popełnić ciężkiego grzechu i żyć w zgodzie z Ewangelią, oddawał je po prostu Kościołowi. W archiwum parafii farniej w Białymstoku zachowały się cztery odpisy, dokonane zapewne na przełomie XVII i XVIII wieku, z ksiąg grodzkich tykocin-skich²⁰¹. Każdy z nich dotyczy pieniędzy pożyczonych od Krzysztofa Wiesiołowskiego przez Żydów mieszkających w Tykocinie. Zwrot podjętych pieniędzy był zabezpieczony na wszystkich nieruchomościach i ruchomościach należących do pożyczkobiorców, przy czym miał on nastąpić w ciągu roku. Dalej, w zależności o wysokości pożyczonej sumy, zwykle zaznaczano: „[...] od których to pieniędzy interesu dobrowolnie postępują na każdy rok od sta złotych po złotych

¹⁹⁷ S. Wicher, op. cit., s. 15–18.

¹⁹⁸ W. Jarmolik, *Znaczenie i funkcje Tykocina...*, s. 5–9; J. Maroszek, *Znaczenie i funkcje Tykocina w XVII–XVIII w. Magnacka historia miasta, „Białostoczczyzna”* 1991, z. 4, s. 1–5.

¹⁹⁹ S. Wicher, op. cit., s. 21–22.

²⁰⁰ K. Olendzki, *Lichwa*, [w:] *Religia. Encyklopedia PWN*, t. 6 (koncyliaryzm–Mędrcy ze Wschodu), red. T. Gadacz, B. Milerski, Warszawa 2002, s. 250–251. Istotne w tym względzie są m.in. słowa wypowiedziane przez św. Łukasza: „czyńcie dobrze i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając” (Łk 6,34–35). Zdanie to legło u podstaw moralnych i prawnych zasad kościoła zachodniego, które dokonywały rozróżnienia pomiędzy pożyczką, jako aktem miłosierdzia, a pobieraniem odsetek od pożyczonej sumy, jako aktem chciwości.

²⁰¹ AAB, APFB, „Kalinowskiego kapłana Zgromadzenia Misji, kapelana Gimnazjum Białostockiego, w roku 1818 w auguście czasie wakacyjnym”, b. sygn., k. 61–63; „Copia prawa na summę kościoła białostockiego”, b. sygn. (dokument znajduje się w oprawie podpisanej „Dyplomy Patenta X. J[ózefa] B[ąkowskiego]).

osiem i pół co uczyni od sumy wyżej mianowanej złotych czterdzieści ośm na dzień gromniczny, do rąk urzędnika białostockiego i skrzynki kościelnej oddawać”. Tego typu zapisy dokonane zostały w październiku 1634 r., listopadzie i grudniu 1635. Choć nie zachowało się więcej tego typu zapisów, to z datacji istniejących dokumentów można wyciągnąć wniosek, iż Wiesiołowski musiał dokonywać ich dość często.

W przypadku fundacji dokonanych za życia Krzysztofa, a więc do 1637 r., trudno jest oddzielić i wykazać indywidualne zaangażowanie w ich realizacji każdego z małżonków osobno. Dopiero po śmierci Wiesiołowskiego jesteśmy w stanie wskazać kilka odrębnych nadań na rzecz kościoła dokonanych przez Aleksandrę. Należy oczywiście odróżnić je od tych, które znalazły się w jej testamencie.

Najistotniejszą fundacją dokonaną przez Aleksandrę było wystawienie dokumentu fundacyjnego oraz zorganizowanie życia zakonnicy klasztoru św. Brygidy w Grodnie w 1642 r. Dokument ten i jego treść zostały już wcześniej omówione. Natomiast w nieokreślonym bliżej czasie i okolicznościach, najprawdopodobniej jeszcze przed śmiercią, Wiesiołowska dokonała zapisu sumy pieniężnej, z przeznaczeniem „na stół” dwóch księży w parafii dolistowskiej. Kwota została zabezpieczona na dobrach Mikicin, należących w tym czasie do Jakuba Gobiatego²⁰². Z jej testamentu wynika, że na rzecz szpitala w Wasilkowie łącznie zapisała kwotę 3000 złotych²⁰³, zaś uposażenie szpitala w Przerośli powiększyła o kolejne 500 zł.

Za odrębną grupę fundacji należy w końcu uznać testamentowe zapisy obu małżonków – Krzysztofa i Aleksandry Wiesiołowskich. Choć oba chronologicznie oddalone od siebie o blisko 8 lat, są bardzo do siebie zbliżone i przede wszystkim złączone wspólnymi intencjami fundacyjnymi. Pozwala to na lepsze rozpoznanie działalności na rzecz Kościoła, jeszcze za życia obojga małżonków. Co więcej, dyspozycje, które pojawiają się w testamentach, dotyczą nie tylko dokończenia już rozpoczętych realizacji fundacyjnych, ale także inicjują nowe – zarówno w postaci materialnej, jak i uposażeniowej. W swej najogólniejszej postaci testamenty te nie odbiegają w żaden sposób od typowych dokumentów tego okresu²⁰⁴, gdzie oprócz dyspozycji, co do miejsca i sposobu pochówku oraz dyspozycji majątkowych, pojawiają się zapisy fundacyjne. W przypadku Wiesiołowskich jest to o tyle istotne, że zawarte w ich testamentach informacje pozwalają na rozszerzenie wiedzy o chronologii fundacji dokonywanych za życia oraz o etapach ich realizacji.

²⁰² J. Maroszek, *Jaświły. Dzieje obszaru gminy do końca XVIII wieku*, Białystok 2004, s. 97.

²⁰³ Teki Glinki, nr 66, s. 1.

²⁰⁴ W. Czapliński, J. Długosz, *Życie codzienne magnaterii polskiej w XVII wieku*, Warszawa 1976, s. 213–222.

Wszystkie zapisy można podzielić na kilka rodzajów, bez względu na ich kolejność pojawiania się w testamentach. Po pierwsze najistotniejsze są te, które inicjują nowe akty fundacyjne, czy to w postaci zapisania kwot na budowę nowego obiektu, czy to na wykonanie paramentów liturgicznych. W następnej kolejności znajdują się dyspozycje dotyczące już rozpoczętych fundacji, na które testatorzy zapisują odpowiednie sumy pieniężne bądź wydają polecenia co do dalszych etapów ich realizacji. Na trzecim miejscu znajdują się indywidualne kwoty przeznaczane na różne cele i instytucje – kościoły, klasztory i szpitale. Ostatecznie pojawiają się pewne dyspozycje co do sposobu wydatkowania i spożytkowania zapisanych sum.

W pierwszej kolejności dokonajmy przeglądu zapisów fundacyjnych na rzecz Kościoła, które uczynił w swej ostatniej woli Krzysztof Wiesiołowski. Najistotniejszą implikacją testamentu marszałka było rozpoczęcie budowy nowego kościoła w Dolistowie, czego wykonanie zlecił swej małżonce Aleksandrze Wiesiołowskiej²⁰⁵.

Dobra Dolistowo Wiesiołowscy wykupili z rąk dotychczasowego właściciela, Stanisława Grajewskiego, 2 stycznia 1624 r. za sumę 30 000 zł, z przeznaczeniem na potrzeby szpitala żołnierskiego w Tykocinie²⁰⁶. Ponad miesiąc później, 5 lutego 1624 r. Krzysztof otrzymał ostatecznie wszelkie prawa do dóbr dolistowskich, w tym do miejscowego kościoła parafialnego²⁰⁷. Warto tu zaznaczyć, iż Stanisław Grajewski w swym testamencie z 1626 r.²⁰⁸ naznaczył kwotę 4 000 zł wikariuszom dolistowskim, aby modlili się za duszę zmarłego testatora. Jednocześnie „marszałka jako podawce uniżenie proszę i onemu to poruczam”, żeby dopilnował realizacji tego postanowienia. Poszerzenie tego funduszu o kolejny tysiąc złotych nastąpiło już po śmierci małżonków Wiesiołowskich, kiedy to ksieni klasztoru brygidek w Grodnie zapisała ową sumę, wykorzystując przy tym uposażenie nadane jej przez Aleksandrę²⁰⁹.

Wcześniejsza, drewniana świątynia, istniejąca przynajmniej od 1500 r.²¹⁰, była w 1633 r. – jak odnotowała wizytacja z tego roku – mocno uszkodzona.

²⁰⁵ Co ciekawe, żaden biografista Krzysztofa Wiesiołowskiego nie wspomina o tej fundacji, podając jedynie fakt zapisania dóbr dolistowskich na rzecz tykocińskiego alumnatu. Confer: K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 9, Lipsk 1842, s. 325.

²⁰⁶ AGAD, Kapicjana, p. 15, s. 415–429.

²⁰⁷ Ibidem, s. 407–414.

²⁰⁸ Ibidem, s. 587–595.

²⁰⁹ J. Maroszek, *Jaświły...*, s. 96.

²¹⁰ Ibidem, s. 89–90. Autor tego opracowania wysuwa hipotezę, jakoby kościół w Dolistowie istniał już od czasów misji św. Brunona z Kwerfurtu (1009 r.), jednakże ze względu na kontrowersyjność tego twierdzenia i brak jednoznacznych, przekonujących dowodów, autor niniejszego opracowania pozostaje przy dacie 1500 roku. Confer: M. Dolistowska, *Z dziejów fundacji*

Zapewne ten fakt, w połączeniu z zapisaniem dóbr dolistowskich na uposażenie szpitala tykocińskiego, zmusił Krzysztofa do fundacji nowej świątyni, tym razem murowanej. Zamysł fundacyjny nie został zrealizowany aż do 1637 r., dlatego też dopiero w swym testamencie zlecił żonie rozpoczęcie budowy kościoła w Dolistowie. Jak dowiadujemy się z późniejszego testamentu Aleksandry, wdowa po Krzysztofie zapisała: „materii na ten kościół po kilkakroć sto tysięcy cegły zgotować kazała”. Jednocześnie odłożyła, między innymi na dolistowską fabrykę, sumę 45 000 zł. Trudno odpowiedzieć na pytanie, dlaczego realizacja ostatniej woli Wiesiołowskiego posuwała się w tak wolnym tempie, jeśli w osiem lat po jego śmierci świątynia nie została jeszcze zbudowana, zaś Aleksandra w 1645 r. nakazała przełożonej klasztoru św. Brygidy w Grodnie „murowanie kościoła w majątności dolistowskiej”²¹¹. Mimo tych bogatych zapisów i przygotowania materiałów, budowa świątyni nigdy nie została skończona. Z późniejszych źródeł wynika, że nie tylko pleban dolistowski nie kwapił się do pracy, a ostatecznie w czasie potopu szwedzkiego wszystkie przygotowane materiały zostały zrabowane przez wojska. Tak oto pisano: Pani marszałkowa Wielkiego Księstwa Litewskiego funduszem swoim kościoła i klasztoru wielebnych panien zakonnych grodzieńskich opisała, aby zaczęto kościół w Dolistowie domurować jegomości proboszczom księżom kazała. Na co cegły kilkakroć sto tysięcy i wapna dostatek zgotowane było. A że post fata JW. jegomości pani marszałkowej jegomość ksiądz przez czas długi dokończenia tego kościoła nie rekwirował. A tymczasem materiały przygotowane w deces poszły przez zamieszanie w ojczyźnie. Tego JW. jegomość ksiądz Brzostowski [Konstanty Kazimierz – przyp. W.W.] biskup wileński czyniąc zadość punktowi w funduszu wyrażonemu, dla stracenia wszystkich materiałów, do muru należących przed tym fundamentach drewniany kościół wybudowali. Jakoż satysfakcję takowej injunkcji czyniąc swoim własnym kosztem tako kościół wybudował²¹². W 1789 r., podczas budowy nowego obiektu przez dziedziczkę Dolistowa, Izabelę Branicką, odnotowano, że realizacja fundacji Wiesiołowskich ograniczyła się jedynie do wymurowania fundamentów i krypty, która użytkowana była aż do końca XVIII wieku²¹³.

cji Pani Krakowskiej – kościół w Dolistowie Starym, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Białostockiego”, t. 3, Białystok 1997, s. 76–78.

²¹¹ Teki Glinki, nr 278, s. 17.

²¹² Cyt. za: J. Maroszek, *Jaświły...*, s. 95–96 (na podstawie kwerendy w: Państwowe Muzeum Historyczno-Archeologiczne w Grodnie, Oddział Rzadkiej Książki, rkps. 02 588, s. 228–229).

²¹³ AGAD, Archiwum Roskie, p. 68, nr 57 (architekt J.G. Zschering do I. Branickiej): „Podług rozkazu Jej byłem dnia 22 Maia [1789 r.] w Dolistowie y rewidowałem stare murowanie fundamentu założonego na kościół murowany [...], tylko że nie w gruncie ciągiem są wymurowa-

Testament Krzysztofa Wiesiołowskiego przekazuje nam informację o jeszcze jednej fundacji, rozpoczętej zapewne tuż przed śmiercią marszałka wielkiego litewskiego. Spisując swą ostatnią wolę, zaznaczył bowiem, że Stanisław Targowski, leśniczy knyszyński, pozostawił mu na mocy swego testamentu 1000 złotych polskich, „które na nowy kościół zaczęto wydawać”. Nowy obiekt rozpoczęto wznosić w miejscowości Zawady, położonej ok. 33 km na zachód od Białegostoku, nad rzeką Śliną²¹⁴. W momencie spisywania testamentu wywiedzione były już ściany świątyni, zaś Krzysztof nakazał, aby przyszykowane zostały gonty z gwoździami na dach oraz szkło z ołowiem na okna. Prosił także, aby Aleksandra do owej sumy 1000 złotych dołożyła kolejne 500 złotych z przeznaczeniem na szybsze skończenie budowy. Niestety nie są znane bliższe dzieje tej fundacji, zaś nieliczne i krótkie opracowania dziejów parafii zawadzkiej nie wspominają o jakimkolwiek udziale Krzysztofa Wiesiołowskiego w budowie świątyni²¹⁵. Niemniej jednak obiekt został szybko skończony, skoro testament Aleksandry nie wspomina już nic na temat zawadzkiej *fabricam ecclesiae*.

Sporą grupę fundacji zainicjowanych ostatnią wolą Krzysztofa stanowią kwoty zapisane szerokiej grupie kościołów i klasztorów, z przeznaczeniem na paramenty liturgiczne, głównie ornaty. W pierwszej kolejności przeznaczył pewną kwotę na ornat żałobny na rzecz klasztoru bernardynów w Grodnie. Kolejny zapis testamentowy stanowi suma 60 złotych, nadanych kolejno 21 świątyniom zarówno na terenie Podlasia, jak i Wielkiego Księstwa Litewskiego, a więc kościołom w: Chodorowie, Kamiennej, Dąbrowie, Lipsku, Nowym Dworze, Kuźnicy, Odelsku, Krynkach, Mostowie, Łunnie, Kwasowie, Barżnikach, Przerośli, Łygni, Świećcanach, Niemęczynie, Surazu, Mielniku, Jeziersku, Bartkowie i Dolistowie.

Tak duża liczba świątyń, nad którymi Krzysztof Wiesiołowski sprawował patronat, powoduje pewne zamieszanie, bowiem trudno jest w niej odróżnić te, które pochodziły z bezpośredniej jego fundacji, od tych, nad którymi opieka wynikała z piastowanych godności i urzędów. Spróbujmy jednak dokonać wymaganego w tym miejscu rozróżnienia. Z rozważań, jakie zostały przeprowadzone w niniejszym opracowaniu, można w pierwszej kolejności jednoznacznie rozpoznać te, które pochodziły z bezpośredniej fundacji Wiesiołowskich. Są więc to kościoły w Kamiennej (Starej Kamiennej), Kwasowie (Kwasówce) i Bartkowie (Knýchówku). Pozostałe świątynie pozostają w takim razie obiektami, nad którymi Krzysztof sprawował *ius patronatus*. Chodorówka, Dąbrowa, Lipsk oraz

ne także miejscami po łokci 3 y więcej nie ma muru. [...] tylko na łokieć jeden w głębokość wkopany w ziemię y na tym mur założony [...]”. Confer: M. Dolistowska, op. cit., s. 87–88.

²¹⁴ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 14, Warszawa 1895, s. 482.

²¹⁵ W. Jemielity, *Diecezja łomżyńska. Studium historyczne parafii*, Łomża 1990, s. 341–345.

Nowy Dwór to parafie funkcjonujące w obrębie leśnictwa nowodworskiego, którego nadzorcą był zarówno on sam, jak i jego ojciec, Piotr. Podobnie sprawa wygląda z parafią i świątynią parafialną w Przerośli, co miało związek z pełnionym urzędem leśniczego przełomskiego. Kościoły w Surażu i Mielniku zlokalizowane były w siedzibach starostw, których kolejno od 1626 i 1627 r. Krzysztof był dzierżawcą. Dolistowo, jak to wyżej już zostało odnotowane, należało do Krzysztofa od 1624 r., zaś Bartkowo (Knychówek) od 1623 r. Pozostałe świątynie można pogrupować pod kątem położenia geograficznego – wokół Wilna i Grodna²¹⁶, co jednoznacznie wskazuje na urzędy ciwuna wileńskiego i ekonoma grodzieńskiego, uprawniające Wiesiołowskiego do pełnienia obowiązków kolatorskich nad tymi kościołami. Nie da się wykluczyć, iż dokonywał on fundacji na rzecz wymienionych wyżej obiektów, ale żadnych informacji na ten temat nie posiadamy²¹⁷.

Nieco odosobnioną, aczkolwiek równie istotną fundacją, było przekazanie pieniędzy na wykonanie srebrnego kielicha dla kościoła farnego w Grodnie.

Wśród zapisów testamentowych znalazły się nakazy, skierowane do Aleksandry Wiesiołowskiej, która została zobowiązana nie tylko do rozpoczęcia budowy świątyni w Dolistowie, ale jednocześnie wykończenia prac przy kościele w Bartkowie (Knychówku) oraz szpitalu tykocińskim, na który to cel Krzysztof przeznaczył dodatkowe 15 000 zł.

Do ostatniej wreszcie grupy fundacji, zainicjowanych przez testament, zaliczyć należy wszystkie zapisy, na mocy których wyznaczone przez Krzysztofa sumy pieniędzy miały trafić do określonych świątyń, klasztorów i instytucji charytatywnych. Wspomniane już wcześniej zostało, że zapisał pewną kwotę na rzecz szpitala w Przerośli, którego był fundatorem. Jednocześnie zapisał sumy pieniężne na klasztor bernardynów, kościół parafialny oraz żołnierski przytułek w Tykocinie. Uposażył także kościół w Wasilkowie oraz szpital i zakon jezuitów w Grodnie. Wreszcie przekazał sumę pieniężną siostrze Aleksandry, Annie,

²¹⁶ Confer: J. Jakubowski, *Mapa Wielkiego Księstwa Litewskiego w połowie XVI wieku. I część północna*, [w:] *Atlas historyczny Polski w opracowaniu Komisji Atlasu Historycznego Polski. Seria B: mapy przeglądowe*, Kraków 1928.

²¹⁷ Interesujące jest to, że K. Niesiecki przypisuje Krzysztofowi Wiesiołowskiemu fundację kościoła w Łunnie, miejscowości położonej kilkanaście kilometrów na południe od Grodna. Niestety autor niniejszej pracy nie zdołał dotrzeć do żadnych informacji źródłowych, które pozwoliłyby na jednoznaczne stwierdzenie, czy rzeczywiście Wiesiołowski był fundatorem nowej świątyni albo jej wyposażenia lub dokonał jakichś zapisów funduszowych jeszcze za swego życia. J. Kurczewski, op. cit., s. 226 podaje: „Łunna, 5 kl., p. t. św. Anny, założony i uposażony przez królową Bonę, jako filia wołpiańska, w r. 1546 nadaniem 3 łanów z dóbr łunnieńskich – z obowiązkiem utrzymania stałego kapłana. Wymurowany 1785 r. przez króla Stanisława Augusta”. Nie wspomina więc nic na temat jakiegokolwiek aktywności fundacyjnej w tej parafii Krzysztofa Wiesiołowskiego.

ksieni brygidek grodzieńskich. Warto w tym miejscu jeszcze raz przypomnieć o uposażeniu alumnatu tykocińskiego w dobra Dolistowo, z których dochód miało utrzymywać stale 12 pensjonariuszy tegoż przytułku.

Testament Aleksandry Wiesiołowskiej, oddalony chronologicznie od ostatniej woli męża o 8 lat, ma identyczną konstrukcję oraz zbliżone zapisy fundacyjne, które także podzielić można na analogiczne grupy.

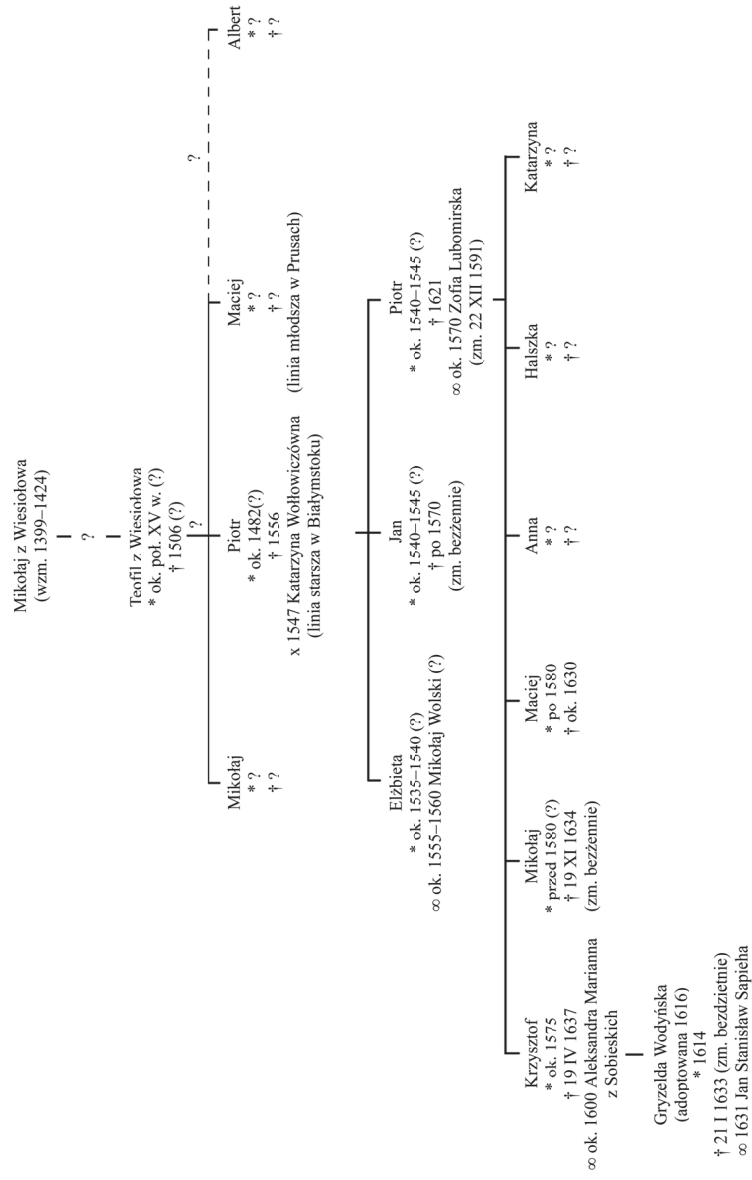
Ostatnia wola Wiesiołowskiej nie inicjowała żadnej większej fundacji – legowała jedynie 200 złotych na „aparat” do tykocińskiej fary. Natomiast zdecydowana większość dyspozycji dotyczy trwających wciąż realizacji, rozpoczętych jeszcze za życia Krzysztofa. Za odrębną fundację nie należy uznawać w tym przypadku dopilnowania woli jej zmarłego męża, który, jak pamiętamy, nakazał małżonce rozpocząć budowę kościoła w Dolistowie. Na wszystkie trwające w tym czasie fabryki, a więc na dokończenie murowania świątyni w Grodnie, kościoła w Bartkowie (Knychówku) i szpitala żołnierskiego w Tykocinie, Aleksandra zapisała kwotę 45 000 złotych na dobrach krzemienieckich, majątności Szydłowiec i folwarku zdębkowskim. W związku z tym, że oba klucze dóbr zostały wcześniej nadane na uposażenie brygidek grodzieńskich, Wiesiołowska przeniosła obowiązki na niej spoczywające na ksienię tego klasztoru. Tak oto zapisała w swej ostatniej woli: „aby [...] Ksieni z przychodów tej majątności szydłowieckiej i folwarku zdębkowszczyzny w kościele w Grodnie przeze mnie murowanym, czego by jeszcze nie odstawało, kończyła, w majątności dolistowskiej kościół murowała, w drugiej majątności bartkowskiej w Knychówku, czego by jeszcze potrzeba było dokończyła i porządnie zawarła, także i szpital w Tykocinie, klasztor w Grodnie murowała [...]”. Nie tylko więc pieniądze miały być obracane na realizowane wciąż fundacje, ale także na rozpoczęcie wznoszenia zabudowań klasztornych w Grodnie, które w 1645 r. miały zapewne wciąż charakter prowizoryczny. Oczywiście Aleksandra wyraźnie podkreśliła, aby ksieni przychody z posiadanych dóbr przeznaczała na wyszczególnione wyżej cele, jedynie z wyjątkiem działalności charytatywnej na rzecz ubogich i chorych²¹⁸.

Dość dużą grupę stanowią fundacje uposażeniowe. Zapisała klasztorowi bernardynów w Tykocinie 1000 zł, zaś działającym w jego ramach bractwom św. Franciszka oraz św. Anny legowała po 100 złotych. Dodatkowo uposażyła także szpitale wzniesione za życia jej małżonka: do szpitala w Wasilkowie dała 600 zł, a do żołnierskiego przytułku w Tykocinie 200 zł.

²¹⁸ Funkcjonowanie systemu, w którym wszystkimi uposażeniami i realizacjami fundacyjnymi kierowała ksieni klasztoru brygidek grodzieńskich, sprawdzało się dość dobrze. Chociażby już w rok po śmierci Aleksandry dodała ona do istniejącego wcześniej uposażenia plebana w Dolistowie 1000 złotych, pochodzących ze środków, które przekazała brygidkom Wiesiołowska. Confer: J. Maroszek, *Jaświły...*, s. 96.

Syntetyczne ujęcie działalności fundacyjnej białostockiej linii rodu Wiesiołowskich na rzecz Kościoła katolickiego ukazało wyraźniej jej skalę. Powolna wspinaczka po drabinie urzędowej kariery oraz polityczna działalność trzech pokoleń rodu powodowała także konsekwentne zwiększanie się liczby i wielkości fundacji sakralnych. Apogeum tej działalności przypadło na życie Krzysztofa Wiesiołowskiego, niestety ostatniego przedstawiciela rodu Wiesiołowskich, oraz jego małżonki. Pozbawieni możliwości posiadania potomstwa i jednocześnie głęboko zakorzenieni w wierze rzymskokatolickiej przeznaczali ogromne nakłady finansowe na rzecz najróżniejszych fundacji kościelnych. Zakładali parafie, budowali świątynie, zaprowadzali pierwsze szkoły parafialne, uposażali księży, zakonnice i zakonników, wreszcie otwierali liczne instytucje charytatywne. I choć w nowożytnej historii Rzeczypospolitej Obojga Narodów można doszukać się możnych, którzy ilością fundacji zdecydowanie przewyższyli ród Wiesiołowskich, to jednak ta wyszczególniona w niniejszej pracy grupa pobożnych realizacji spod herbu Ogończyk na trwałe zapisała się, wraz z imionami swych fundatorów, na kartach naszej historii. Sprawdziły się więc słowa Honorata Viscontiego, wypowiedziane w 1635 r., a stanowiące motto przewodnie tej pracy: „[...] żyć będzie dłużej przez swe dzieła pobożne w pamięci przyszłych wieków, niżeli gdyby bez nich najliczniejsze zostawił potomstwo [...]”

Tablica 1. Drzewo genealogiczne rodu Wiesiołowskich h. Ogończyk



wyk. Wiesław Wróbel

Tablica 2. Fragment drzewa genealogicznego rodu Sobieskich h. Janina (źródło: W. Dworzaczek, *Genealogia*, t. 2, Warszawa 1958, tabl 148)

